Nr. 115. Piątek, 21 Maja 1897. Rok 87.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 maja b. r. zamianować najmiłościwiej hrabinę Maryę Harrach, z domu księżniczkę Thurn i Taxis wielką ochmistrzynią Dworu Najj. Cesarzowej i Królowej.

### Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 19 maja b. r. do l. 43.381 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi bydła rogatego z niektórych zarazą płucną lub zarazą pyskowo-racicową zapowietrzonych obszarów Węgier, tudzież nierogacizny z niektórych obszarów Węgier zapowietrzonych zarazą t. zw. „pomorem świń" — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 20 maja.*

Okres kolonialnej polityki włoskiej w wielkim stylu już się zakończył. Złamała tę politykę, zadała jej stanowczy cios, właściwie już pamiętna katastrofa pod Adową; przez półtora roku były jeszcze jednak Włochy w niepewności, co mają począć w Afryce — aż dopiero w ubiegłą sobotę rozwinął margrabia Rudini z trybuny rządowej w Monte Cittorio program co do Erytrei, który jest stanowczem zerwaniem z marzeniami nowoczesnych Włoch o polityce kolonialnej na wielką skalę.

Polityka ta przyniosła zresztą Włochom prawie wyłącznie tylko rozczarowania, straty i klęski. Podjęta w styczniu roku 1885 za radą Anglii, rozpoczęła się obsadzeniem Massawy i Beilulu; w dniu 26 stycznia 1887 pierwszy jej akt zamknął się klęską pod Dogali, — w dniu 1 marca 1896 ostatni akt rozpoczął się katastrofą pod Adową. W piaszczyste wybrzeża Massawy, w skaliste wyżyny Erytrei, rzucono pół miliarda lirów, — bez pożytku dla włoskiego handlu, przemysłu, dobrobytu. Dla niepochwytnego ideału „kooperacyi flot" angielskiej i włoskiej na morzu Śródziemnem, przyjęły Włochy na siebie ciężki obowiązek utrzymania niektórych strategicznych punktów w Etyopii w swych rękach, by zabezpieczyć interesa Anglii w tej stronie Afryki i zaszachować Mahdystów na wypadek wyprawy anglo-egipskiej przeciw Sudanowi. Crispi przepłacił tę politykę swem stanowiskiem i popularnością — Włochy o wiele drożej, bo chwilowem zachwianiem ich stanowiska wojskowego i politycznego, stratą tysięcy żołnierzy, cierpieniem setek jeńców, ujętych w niewolę przez Menelika, ciosami, które eksperymenta kolonialne zadały finansom, wytwórczości i handlowi Italii. Ostatecznie Włochy musiały wyrzec się protektoratu nad Abissynią; o przyjaźń Menelika ubiegają się teraz w zawody Rossya, Francya i Anglia, a Menelik uwzględniając finansowe położenie Włoch, z niezwykłą wspaniałomyślnością pozostawia królowi Italii oznaczenie ceny odszkodowanie za utrzymanie jeńców....

Statystyk włoski, Foville, oblicza bogactwo Włoch na 54 miliardów, a ten sam statystyk oznacza bogactwo Francyi cyfrą 240 miliardów. Ze stosunku tego ekonomista włoski Pareto, wyciągnął wniosek, że Włochy powinnyby płacić tylko 775 milionów podatków, podczas gdy płacą w rzeczywistości 1500 milionów a więc dwa razy tyle, ile powinny. Dwakroć też większym jest ciężar podatkowy we Włoszech niż we Francyi, a nadto długi Włoch wzrosły już do kwoty trzynastu miliardów. W obec tego trudno, a nawet niepodobna zachować Włochom dzisiaj równowagi w budżecie. A jednak z początkiem ósmego dziesięciolecia tego wieku powiodło się Italii nietylko równowagę w bużecie utrzymać lecz nawet uzyskać coraz zwiększające się przewyżki dochodów. Wszakże rok 1881, *l'anno d'oro*, zamknął się przewyżką 51 milionów i to mimo, że w roku tym udzielono 100 milionów opustów podatkowych. W roku 1884 rozpoczęła się jednak wyprawa włoska do Massawy a odtąd przewyżki zamieniły się w niedobory, które w r. 1890 urosły już do kwoty 252 milionów a i teraz jeszcze nie zniknęły, mimo olbrzymiego zwiększenia podatków. Związek przyczynowy między tymi objawami a polityką afrykańską jest niezaprzeczalny.

Obecnie też zrywają Włochy z dotychczasowym systemem polityki kolonialnej w Afryce. Wyrzekają się one zaś nietylko spornych terytoryów w Tygrydzie, które powrócą do Abisynii, nietylko Kassali, którą, według toczących się pomiędzy Rzymem a Londynem układów, oddają napowrót Egiptowi, lecz także całej przestrzeni na płaskowzgórzu erytrejskiem, nawet słynnego trójkąta twierdz: Massawa-Keren-Asmara a zatrzymują tylko właściwie samą Massawę. Utrzymanie dotychczasowych stosunków, według słów samego margr. Rudiniego, kosztowałoby 30 milionów lirów rocznie a gdyby przyszło do nowej wojny z Szoą, trzebaby wydać dalszych 80 milionów, na utworzenie zaś armii kolonialnej jeszcze 35 milionów. Margr. Rudini przyznał, że logicznem następstwem stwierdzenia tego stanu rzeczy byłoby zupełne opuszczenie kolonii, logika jednak nie jest jedynym czynnikiem rozumnych postanowień w dziedzinie polityki. Uczucie narodowe włoskie godzi się tylko na oddanie Kassali Egiptowi; na zupełną ewakuacyę jednak Erytrei nie zgodziłoby się. Pominąwszy już kwestyę wpływów na Czerwonem Morzu, których rękojmią dla Włoch jest port w Massawie, zupełne natychmiastowe opuszczenie kolonii wywołałoby dla Włoch rozliczne trudności i zawikłania natury międzynarodowej. Rząd włoski zamierza zatem, skoro tylko stosunki na to pozwolą, ograniczyć okupacyę wojskową do jak najszczuplejszych granic, ewentualnie na samą Massawę, a z reszty terytoryum podległego Włochom, stworzyć prowincye, na których czele staliby naczelnicy z plemion krajowych osadzeni, według swobodnego wyboru Włoch. Program ten miałby być przeprowadzony zwolna w miarę stosunków.

## Rada Państwa.

**Wiedeń,** 18 maja.

*(Korespondencya „Gazety Lwowskiej").*

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej, które zagaił p. prezes Kathrein o godzinie 11 minut 10, odczytano pismo z Ministerstwa spraw wewnętrznych, wedle którego w trzech piśmiennych oświadczeniach cofnięto protest przeciw wyborowi pos. Rosenstocka (z brodzkiej Izby handlowej). Na stole Izby znajduje się między innymi wniosek Niemców-ludowców pod firmą posła Hofmanna von Wellenhof z wezwaniem do Rządu, aby dał objaśnienie o zmienionej wojną grecko-turecką i pobytem Najj. Pana w Petersburgu sytuacyi politycznej.

Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg, odpowiadając na interpelacyę pos. Wł. Gniewosza, podaje do wiadomości, jakie zmiany zaszły od dnia 1 b. m. w rozkładzie jazdy na kolejach ze Lwowa do Bełzca i z Jarosławia do Sokala w celu udogodnienia ruchu osobowego i oświadcza, że dopóki tamta kolej nie przejdzie na własność Skarbu, o większem udogodnieniu pomyśleć nie można, bo Towarzystwo, którego ona jest własnością, sprzeciwia się ze względów finansowych. Co do pytania, kiedy Rząd myśli zaprowadzić na kolei ze Lwowa do Bełzca taryfy towarowe, jakie obowiązują na kolejach skarbowych, Pan Minister odpowiada, że o stopniowem zaprowadzeniu ich będzie można pomyśleć dopiero po przejściu tej kolei na

2)

L. GLATMAN.

## SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

I.

(Ciąg dalszy).

Czytał go głośno p. podkomorzy, a szło mu to czytanie opornie dość, jako ze był już starzec w leciech podeszłych i wzrok miał osłabiony wielce.

— Przyganiać nam znowu będą — rzekł ks. Skarga po wysłuchaniu listu — że się w rządy i polityki wdajem, słusznie jednak W. Król. Mość czyni, że rady drugich zażywa, swojemu rozumowi niedufając, my bowiem panu naszemu, nie, co się podoba, ale, co słyszeć powinien zawżdy mówimy. Gorzkie są nieraz słowa nasze, ale z serca pochodzą.

— To też wdzięcznem sercem przyjmuję je od was — odrzekł Zygmunt. — Nietajne wam moje zamiary względem Moskwy. Wiecie, że posłowie od Dymitra otworzyli się potajemnie ze zleceniem od bojar, iż chcą do tego przywieść, aby na tem państwie królewicz Władysław panował. Kazałem wówczas bojarom oświadczyć swój żal i oburzenie, że się Dymitr tak tyrańsko przeciwko nim obchodzi i niezagradzałem do tego drogi, żeby nie mieli o sobie radzić, — co się tknie jednak królewicza, nie byłem tego umysłu, żeby mię miała uwodzić chciwość panowania i poddałem sprawę całą pod wolę bożą.

— Trzeba było wówczas *statim* okazyą za czuprynę brać — rzekł p. marszałek nadworny — a byłyby sprawy po myśli poszły. Dziś, gdy Wasil Szujski z pomocą braci i wielu innych bojar, panem się uczynił i od wszystkich „prowincyów" państwa przysięgę odebrał, trudniejszaby to była rzecz....

— Trudności te urojone są — przerwał p. Bobola. — Acz większa część prowincyi Szujskiemu przysięgę oddała i posłuszeństwo czyniła, wielu jednak jest, co ani przysięgać na jego imię, ani mu posłuszni być niechcą i z niechęci ku niemu, Dymitrowi Samozwańcowi sprzyjają. Z tymi ostatnimi trzymają silne wojska Sapiehy, i Rożyńskiego, sami zaś Szujscy chcą do tego rzeczy przywieść, że Wasil dobrowolnie ustąpi, żeby tylko król jegomość ujął się za tą sprawę, a dał im syna swego na państwo. Cóż więc łatwiejszego jak wojska Piotra Sapiehy do poparcia nas nakłonić i berło carskie w godne złożyć ręce? Dziwno mi doprawdy, że Jego Król. Mość tak długo się namyśla czynić, co już dawno uczynionem być powinno.

— Wprawdzie hetman i inni senatorowie — rzekł król — przekładali mi, aby tej okazyi do pomnożenia sławy nieopuszczać, skoro jednak potem „murmur" jakowyś w kraju był i wielu się niechętliwych naszym zamiarom okazało, odłożyłem rzecz całą do Sejmu.

— A jednak w Sejmie sprawy tej nieporuszano — wtrącił ksiądz Skarga.

— To też — bronił się król — i hetman w czuły mi to sposób wyrzuca, że *publico consilio*, nic w tej materyi nie orzeczono. A przecież w radzie tajemnej senatu było to proponowane i wyjąwszy trzech zgodne były sentencye, żeby tej okazyi nie opuszczać....

— W Izbie poselskiej jednak — powtórzył z naciskiem ks. Piotr — mowy o tem nie było i szlachta słusznie szemrać będzie.

Schmurzył się król.

— W Izbie posłów słowa o tem nie wspomniano — odparł — bo wielu między wami na rozszerzenie naszej władzy zawistnem okiem patrzy, więc też z niechętnymi w żadne deliberacye wchodzić nie chciałem.

Tu król wargi zacisnął i chrząknąwszy przez nos, przystrzyżoną brodę niespokojnie palcami szarpał.

— Źle się stało — konkludował p. Bobola — ale gdy się zważy wszystkie pożytki z tej ekspedycyi, nie oglądając się na sarkania drugich, raźno do rzeczy przystąpić i wedle własnej myśli działać trzeba. Hetman wojska gotowe ma, królowa jejmość po chorobie do zdrowia tęższego przyszła, nie ma co, jedno na koń siadać, a ruszać. Prawda i to, o czem hetman w liście wspomina, że „na kontentowaniu się ludzkiem siła zależy, zwłaszcza, że przewłoka czasu potrzebować będzie sumptu wielkiego na wojsko, a od ludzi niechętnych trudno się ratunku spodziewać". Dobre więc są p. hetmanowe rady: światu głosić, że W. Kr. Mość rozszerzenia państw Rzeczypospolitej szuka. Wzbudzi to przychylny afekt i w szlachcie i w wojsku do tej sprawy, że też potem, gdy ujrzą, jako sprawy po myśli idą, do wszystkiego chętniejszymi będą.

— A wojsku, to zapłacim tem złotem, co go dotąd w swej chemicznej kuchni p. Wolski zrobić nie zdołał? — wtrącił ks. Skarga.

— Sądzę — odparł spokojnie podkomorzy — że najlepiej, czem można, ukontentować rycerstwo, choćby też i z czego innego urywając, a zachęci się ich do znoszenia trudów.

Wielce uradowany radami p. Boboli dorzucił król: — Wyprawa ta i tak długo się nie pociągnie, nawet mi nadzieję uczyniono, że Smoleńsk dobrowolnie się zda, już też posła tam wyprawiłem, aby o to praktykował.

— Jakoż to? — zawołał podkomorzy — W. Kr. Mość oblężeniem Smoleńska zabawiać się myśli, gdy się mu wrota całej Moskwy na ścieżaj otwierają i cały septentrion pod berło polskie się garnie?

— Gorąco mi to i hetman zaleca, aby wprost przez siewierską ziemię na Moskwę iść — tłómaczył król — ale i panów Sapiehów rady niezłe są, aby zdobyciem Smoleńska drogę do moskiewskiej stolicy torować.

— Panowie Sapiehowie — wtrącił marszałek — duży kawał ziemi w smoleńskiem dzierżą i dlatego radzą jak im lepiej.

Zmarszczył się Zygmunt, jako że Sapiehowie, a zwłaszcza Lew, kanclerz litewski, w wielkich u niego łaskach i faworach byli.

— A jakież wasze zdanie, ojcze Piotrze? — pytał król poważnego kaznodziei.

— Jeźli bez pochlebstwa rzec mam — ozwał się ks. Skarga — to mi się wcale nie zda, aby Wasza Kr. Mość w rządy obcych narodów męszać się miał. Gdyby tu jedno o odzyskanie utraconych ziem polskich szło, godnaby to była sprawa tak wielkiego pana a króla, ale widzę, że W. Kr. Mość nietylko Smoleńsk odzyskać pragnie, ano tym sprzyja, co pod pozorem zjednoczenia Kościoła, obcych do zgody przywodząc, własnych pożytków szukają, a nie baczą, że się to z prawami boskiemi nie zgadza. Zakon nasz i cały chrześciański świat gorąco pragnie, aby się jednolita władza Papieża w tych państwach rozszerzyła, ale któż wyroki boskie odgadnąć zdoła? Mybyśmy się dziś o to kusić mieli, czego w czasach świetnych zwycięstw, w tych krajach poprzednik Waszej Król. Mości dokonać nie zdołał? Małoż to w tej ojczyźnie rozerwania serc ludzkich, abyśmy w uspokojenia obcych mieli się mieszać?

(Ciąg dalszy nastąpi).

własność Skarbu, obecnie zaś nic jeszcze w tym względzie uczynić nie można.

Pp. Kienmann (Niemiec-postępowiec) i Resel (cocyalista-demokrata) zapytują prezesa, dla czego na posiedzeniu ostatniem nie udzielił im zażądanego głosu przy ustanawianiu porządku dziennego dla posiedzenia dzisiejszego; a chociaż prezes tłómaczy się, że wśród hałasu nie dosłyszał ich żądania, obaj posłowie i bliżsi koledzy ich podają lojalność prezesa w wątpliwość.

Pos. Winkowski użala się, że prawica wykreśliła go z ułożonego przez lewicę spisu kandydatów do komisyi prawniczej; a dalej zaznacza, że sądząc iż jest wybranym, uczestniczył w pierwszem posiedzeniu tej komisyi, a to bez przeszkody; nakoniec wywodzi, że, gdy się strąci jego osobę z liczby 13 członków obecnych na tem posiedzeniu, okazuje się brak kompletu, a więc dokonane na tem posiedzeniu ukonstytuowanie się komisyi jest nieważne. Zapytuje przeto Prezesa, co myśli uczynić.

Prezes odpowiada, że ani na wybór komisyi, ani na jej ukonstytuowanie się nie ma wpływu.

Pos. Okuniewski opowiada, że w Drohobyczu przy wyborze posła zeskamotowano 40 głosów z urny, że sąd wytoczył śledztwo i zażądał od prezydyum Izby wydania aktów wyborczych, która jednak podobno odmówiła, a tym sposobem dopomaga „polskiemu gospodarstwu". Zapytuje przeto Prezesa, dlaczego nie wydano sądowi aktów.

Prezes odpowiada, że na pytania te powinien odpowiedzieć przewodniczący komisyi legitymacyjnej. (*Wielki przeciągły hałas* na skrajnej lewicy.)

Pos. Daszyński ponawia wniosek (już odrzucony na posiedzeniu poprzedniem) o uznanie komisyi legitymacyjnej za publiczną i żąda imiennego nad tym wnioskiem głosowania. (*Oklaski* z ław socyalistów, Niemców-ludowców i Niemców-narodowców.)

Prezes chce przystąpić do porządku dziennego, t. j. do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o opłatach sądowych, ale z lewicy pp. Gross, Pessler, Steinwender i inni sprzeciwiają się temu, żądając, aby ten przedmiot usunięto z porządku dziennego, a zajęto się przedewszystkiem wnioskami pilnymi, co do których jednak zdania lewicy są podzielone pod względem pierwszeństwa.

Po burzliwych sporach z prezesem idzie pod głosowanie wniosek o usunięcie owego przedmiotu z porządku dziennego, ale pod głosowanie imienne, i to jeszcze z 10-minutową przerwą przed głosowaniem. Izba 165 głosami przeciw 119 głosom odrzuca ten wniosek, poczem pos. Funke (Niemiec-postępowiec) wnosi protest przeciw legalności tej uchwały, z czego znowu wywiązuje się burzliwa sprzeczka między lewicą a prezesem, kończąca się na tem że protest Funkego zapisany będzie w protokole, a teraz pod głosowanie pójdzie wniosek o rozpoczęcie dyskusyi nad rozporządzeniami językowemi dla Morawy przed pierwszem czytaniem rzeczonego projektu rządowego. Głosowanie to na wniosek pos. Kaisera dzieje się znowu imiennie, „aby rzecz szła niezbyt szybko" (słowa Kaisera), a pos. Iro żąda znowu przerwy na 10 minut. Oba żądania zyskują dostateczne poparcie lewicy. Izba odrzuca wniosek o rozpoczęcie dyskusyi nad rozporządzeniami językowemi dla Morawy 142 głosami przeciw 105 głosom.

Pos. Lemisch czyni teraz wniosek, aby przed pierwszem czytaniem projektu rządowego, dokończyć obrad nad wnioskiem Spinczyca o sprawach włosko-słowiańskich na Pobrzeżu.

Prezes uważa ten wniosek za niedozwolony, bo Izba, odrzucając wnioski mające na celu złożenie projektu rządowego z porządku dziennego lub odwleczenie pierwszego czytania, oświadczyła się za tem, aby pierwsze czytanie to odbyło się przed wszystkiemi innemi sprawami.

Na to powstają znowu krzyki i protesty z lewicy i spory z prezesem, wśród których pos. Daszyński żąda głosowania naprzód nad swoim wnioskiem o uznanie komisyi legitymacyjnej za publiczną i odtąd już pos. Daszyński przez całe trzy godziny przoduje obstrukcyi lewicy.

Prezydent: Przystępujemy do porządku dziennego. (Żywe oklaski i okrzyki z prawicy. Burzliwe protesta i hałas z lewicy. Głosy: Nie, dzisiaj nikt nie przyjdzie do głosu! Długotrwały niepokój).

Prezydent (dając znak dzwonkiem) stwierdza, że Izba w dwukrotnem, imiennem głosowaniu odrzuciła wnioski postawione ze strony posłów, którzy hałasują, i dała stanowczy wyraz swej woli, ażeby przystąpić do porządku dziennego. (Z lewicy nowa burza okrzyków. Niepokój i wrzawa).

Dep. Glöckner: Mamy w zapasie jeszcze pół tuzina wniosków.

Dep. Daszyński znowu domaga się głosowania nad swoim wnioskiem.

Prezydent oświadcza, że wniosek ten podda pod głosowanie na końcu posiedzenia, teraz Izba przystąpi do porządku dziennego. (Nowe protesty, hałasy i okrzyki).

Dep. Pergelt domaga się głosu przed przystąpieniem do porządku dziennego. Wśród wrzawy. Prezydent udziela mu głosu.

Dep. Pergelt: Każdy, komu na sercu leży parlamentaryzm.... (*Śmiechy z prawicy*. Dep. dr. Suestersicz woła: Liberalne oszustwo! — Pomiędzy dr. Suestersiczem z jednej, a dep. Glöcknerem, Peschką i Grösslem z drugiej strony, powstaje w środku sali kłótnia, do której mieszają się deputowani z obu stron Izby).

Prezydent: Panowie! Proszę się rozejść. To nie uchodzi tak postępować. (*Oklaski z prawicy, Wrzawa. Niepokój*).

Dep. Pergelt (mówiąc dalej): Komu parlamentaryzm leży na sercu, może tylko ubolewać, że Prezydyum i większość Izby naruszają w ten sposób prawa przysługujące mniejszości. (Prezydent przywołuje mowcę za te słowa do porządku). Mowca domaga się następnie, aby wnioski nagłe i głosowanie nad wnioskiem deput. Daszyńskiego załatwiono przed przystąpieniem do obrad nad projektem ustawy o należytościach sądowych.

Prezydent oświadcza, że teraz Izba przystąpić ma do porządku dziennego i udziela głosu dep. Schückerowi, jako pierwszemu mowcy przeciw przedłożeniu. (Z lewicy protestują. Mnóstwo posłów z lewicy domaga się głosu do porządku dziennego). Scena ta powtarza się przez dwie godziny nieustannie. Ilekroć Prezydent udzieli głosu dep. Schückerowi, lewica pozwala mowcy przemówić tylko; „Wysoka Izbo!" — poczem zrywa się przygłuszająca jego słowa burza okrzyków i protestów. Prezydent mówi: „Możemy czekać". Po chwili spokoju znowu udziela głosu dep. Schückerowi i znowu powstaje to samo. Na krześle prezydyaluem mieniają się po kolei prezydent dr. Kathrein, oraz wiceprezydenci p. Dawid Abrahamowicz i Kramarz. Wreszcie oświadcza Prezydent: Ponieważ spokojne obrady okazały się dzisiaj niemożliwemi, zamykam przeto posiedzenie a termin i porządek dzienny następnego posiedzenia podam do wiadomości panów w drodze pisemnej.

Koniec posiedzenia o godz. 4 minut 30 popołudniu.

---

*Lwów, 20 maja.*

W toku obrad Izby deputowanych o nagłych wnioskach posłów Daszyńskiego i Okuniewskiego w sprawie wyborów galicyjskich, odczytał reprezentant Rządu, radca ministeryalny baron Czapka pomiędzy innemi notatkę o zdarzeniach przedwyborczych w Chorostkowie, wedle której to notatki, na zgromadzeniu przedwyborczem w tej miejscowości gr. kat. proboszcz wyraził się, że kto głosuje na „pana", zasługuje na miano zdrajcy, i że ołów jest za szlachetnym metalem na kulę dla niego. Jakkolwiek w owej notatce nie wymieniono nazwiska dotyczącego proboszcza, uczuł się tem przedstawieniem rzeczy dotknięty ks. Bohonos, gr. kat. proboszcz w Chorostkowie.

Stwierdzamy zatem obecnie, że w sprawie tej zachodzi nieporozumienie, albowiem w owej wzmiance o zgromadzeniu przedwyborczem w Chorostkowie nie miano na myśli ks. Bohonosa, lecz innego gr. kat. duchownego, który na owem zgromadzeniu był obecny i użył rzeczywiście słów inkryminowanych, a którego nazwisko z umysłu w urzędowej notatce przemilczano, nie chcąc nadawać tej niemiłej sprawie niepotrzebnego rozgłosu.

## Wojna grecko-turecka.

Naczelny wódz armii tureckiej w Tessalii, Edhem basza otrzymał z Konstantynopola rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, a taki sam rozkaz nadszedł także z Aten do głównej kwatery greckiej. Wojnę tedy, która rozpoczęła się dnia 14 kwietnia można uważać za ukończoną. W czasie 36 dni stoczono w Tessalii mnóstwo drobnych utarczek i trzy większe walki, mianowicie pod Larissą, Farsalą i Domokos, a we wszystkich odniósł zwycięstwo oręż turecki. W Epirze walczono z odmiennem szczęściem, lecz i tutaj powiodło się ostatecznie Turkom wyprzeć Greków, którzy w pierwszych tygodniach przekroczywszy rzekę Artę zajęli byli znaczną przestrzeń terytoryum tureckiego. Główna kwatera Edhema baszy znajduje się w te chwili w Domokos, królewicza zaś greckiego w Lamia, położonej na północ od Termopilów. Rozpoczyna się teraz okres rokowań pokojowych. Na notę turecką, wyszczególniającą warunki pokoju, nie udzieliły jeszcze mocarstwa odpowiedzi. Podobno odpowiedź nie będzie obejmowała pozytywnych propozycyj, lecz tylko krytykę projektu tureckiego i przedstawi, że obniżenie warunków jest koniecznem. Turecki minister spraw zagranicznych wyraził wobec ambasadorów nadzieję, że zadokumentowana gotowość Turcyi do zawarcia zawieszenia broni znajdzie swój wyraz także przy układaniu warunków pokoju i odpowiednio będzie oceniona.

Według depeszy z Berlina do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, mocarstwa nie zezwolą pod żadnym warunkiem na zabor Tessalii przez Turcyę; natomiast nawet Anglia, Francya i Włochy godzą się na sprostowanie granicy ze względów strategicznych. Jako odszkodowanie wojenne proponują mocarstwa, przynajmniej na razie, tylko półtrzecia miliona ft. tur. Na Farsalę jako miejsce rokowań nie godzą się mocarstwa, jako miejscowość zbyt odległą. Wieść jakoby Anglia proponowała zwołanie kongresu mocarstw, nie potwierdza się dotychczas, jakoż projektu tego nie przyjęłyby mocarstwa. Rzeczoznawcy obliczają koszta wojny, jakie Turcya poniosła, na 35 milionów franków.

*Agencya Havasa* donosi z Konstantynopola: Ambasadorowie mocarstw porozumiawszy się z sobą, co do zaprotestowania przeciw wygórowanym żądaniom Turcyi wobec Grecyi, zażądali instrukcyj od swych rządów, które im nadesłano w formie równobrzmiącej. Obecnie naradzają się ambasadorowie nad sposobem i formą, w jakiej swe zapatrywania mają Porcie wyrazić.

Walka pod Domokos trwała wszystkiego pięć godzin. Edhem basza wykonał przeważającemi siłami metodycznie ruch, oskrzydlając boki greckie; w obec tego armia grecka zmuszoną była cofnąć się, aby uniknąć zupełnego pogromu i skoncentrowała się na linii Lamia-Stylis, dokąd podążyła także brygada generała Smoleńskiego, wyparta z Halmyros.

O przebiegu walki nie ma jeszcze bliższych szczegółów, a znane są tylko główne jej rysy. Depesza wysłana z głównej kwatery greckiej powiada: Grecy nie mogli wytrzymać tureckiego ognia. Centrum i lewe skrzydło pod wodzą generała Makrisa i pułkownika Mawromichalisa pozostały na swych stanowiskach, natomiast lewe skrzydło pod komendą Mastrapasa, było zmuszone cofnąć się z wielkim pospiechem. Ten sukces Turków zmusił Greków do porzucenia całej linii strategicznej w Domokos. W nocy nastąpił odwrót w kierunku gór Othrys, Derven, Turka i Antinitza. Potwierdza się, że klęskę Greków spowodowała głównie artylerya turecka przewyższająca tak liczbą, jak i wyższa doborem broni.

W ręce tureckie wpadło kilka wielkich dział i znaczne zapasy amunicyi. O stratach w ludziach po jednej i drugiej stronie są tylko ogólnikowe wiadomości, mianowicie, że bardzo dotkliwe.

---

13)

# HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

Teraz dopiero poznaję, że młodej dziewczynie nie wiele potrzeba, aby marzenia jej się ustaliły, a nawet rozwinęły. Kiedy z zimną krwią rozmyślam, przychodzę do przekonia, że Jakób nigdy niczem nie okazał mi swojego uczucia, a tymczasem potrafiłam nagromadzić sobie całą seryę dowodów tego, w co uwierzyć chciałam. Każde słowo, każde spojrzenie pełne było znaczenia dla mnie. Jeżeli czas jakiś nas zaniedbywał, przypuszczałam, że pragnie odwrócić podejrzenia; gdy wracał, uznawałam bez wahania, że nie mógł się oprzeć pokusie widzenia mnie. Och! jakaż byłam głupia!... ale jaka szczęśliwa! Chciałabym jeszcze kiedy być taką głupią! Ileż to razy zdarzało mi się omylić w życiu i użyć chwili rozkoszy właśnie w skutek tej pomyłki — tego zaślepienia!

Raz, gdy będąc dzieckiem, spędzałam z rodzicami lato nad morzem, biegając kiedyś po plaży po odpływie morza, nazbierałam mnóstwo kamieni, będąc pewną, że to porfiry, jaspisy, alabastry i inne skarby, których nazwiska nie pamiętałam; piękność tych kamieni zachwytem mnie przejmowała. A skoro nazajutrz, natychmiast po obudzniu, pobiegłam do moich skarbów, ujrzałam same proste kamyki, niepewnej barwy, bez żadnego blasku i nigdy mnie nie przekonano, że mój skarb nie był mi ukradziony w nocy i zastąpiony pospolitymi kamykami.... Ta sama historya ze wspomnieniami mojej miłości; prysnęła iluzya, wiara i staję się niczem w miarę, jak je wywołuję!

Tak samo, prawdopodobnie, przyczyną nagłej zażyłości Jakóba z moim bratem, było nic innego, tylko wspólne gusta, jakie mieli do wszelkiego rodzaju sportu. W klubie mało miewali dotychczas sposobności rozmawiania z sobą, ale gdy się lepiej poznali, sympatya ich, dość pospolitego rodzaju, wybuchnęła. Oto tłómaczenie tego, co rozumiałam wtedy zupełnie inaczej. Zdawało mi się rzeczą zupełnie naturalną, że Jakób szukał towarzystwa mego brata, aby z nim mówić o mnie, wiedzieć, co myślę i robię. Uczyniłabym tak samo, gdyby Jakób posiadał siostrę, choćby nic nie znaczącą. Bo też Jerzy, dobry chłopiec, pomimo nieustannych narzekań rodziców, nie ma nic w sobie, coby mogło usprawiedliwić nagłą sympatyę, jaką obdarzył go pan de Mareuil. Nie wątpiłam więc wcale, że w tem tkwiła jakaś myśl ukryta. Poczciwy Jerzy! jakże stał mi się drogim! Do tej pory miałam dla niego zupełnie naturalne i zwykłe przywiązanie siostry do brata, nawet dość chłodne.... Zaczęłam go szalenie kochać, gdym się dowiedziała, że widuje Jakóba prawie codziennie! Nie mógł się nadziwić, żem się stała z nim taka pieszczotliwa, że obsypywałam go podarunkami. Biedny Jerzy, ileż pocałunków otrzymał, które nie były przeznaczone dla niego! Wyzyskiwałam go w rozmaity sposób; Jerzego można bardzo łatwo skłonić do mówienia wszystkiego. Wyciągnęłam z niego mnóstwo wiadomości, mnóstwo szczegółów o zwyczajach pana de Mareuil, o mieszkaniu i sposobie życia. Mogłam więc, dowiedziawszy się, o której godzinie wyjeżdża konno, namówić parę razy Fräulein Wurst do przechadzania się po pewnych alejach lasku, gdzie go spotykałam niby przypadkiem, a bardzo pilnie bywałam na tegorocznym konkursie końskim w Champs-Elysées. Moja siostra lubiła tam jeździć dla szyku i dla pokazania swoich wiosennych tualet; prosiłam zawsze, żeby mi pozwolono jej towarzyszyć, okazując niebywałe dotychczas zajęcie końmi. Dbałam także o moje tualety, które dawniej nie obchodziły mnie wcale; teraz ubierałam się dla kogoś.

— Ta mała będzie tak samo lubiła świat, jak Germana, mówiła mama zdziwiona. Jak szybkie bywają zmiany w tym wieku! Zdawała się nam taka poważna!

— Będzie nią z czasem dostatecznie, odpowiedział ojciec, zawsze mną zachwycony, co bym nie uczyniła. Zostaw ją w spokoju, niech użyje młodości.

A Jerzy utrzymywał, że prędzej wyjdę za mąż wesoła, zalotna, rozbawiona światem, niż zatopiona w książkach i kursach Sorbonny.

— Ta nowa moda uczoności, akazywana przez panny, mówił, czyni z nich istoty wstrętnie wyższe, skazane na staropanieństwo. Czy to przyjemnie, gdy kobieta się spostrzeże, że się utraciło w kilku latach cały ładunek wiedzy nabyty w szkołach i korzysta z tego, żeby do ciebie mówić po grecku? Co do mnie, nie wziąłbym żony z dyplomem, chociażby mu miliony towarzyszyły!

Trzeba zaznaczyć, że Jerzy dba o pieniądze, a właściwie o to, co za nie mieć można; ma stanowcze postanowienie nie robić nic, a jeżeli się ożeni, wziąć żonę bogatą. Podobne wyznanie wiary oburza mię, ale nie wydaje się wywierać podobnego wrażenia na mamie, która jednakże umie nakazać milczenie w innych, mniej skandalicznych, według moich pojęć, przedmiotach. Czasami się zdarza, że w sprzeczkach pomiędzy niemi, nie zawsze mama ma ostatnie słowo. Zdarzyło się, że przed naszym corocznym wyjazdem na lato, dość żywa scena miała miejsce Weszłam pewnego rana do jadalnego pokoju w chwili, gdy mama wołała:

— Jeszcze raz nie! tysiąc razy nie!... Jak możesz nie widzić niestosowności, niemożebności!... Czy my go znamy? zresztą, czy wiemy, co on wart?... A świat miesza się we wszystko... w wieku twojej siostry...

Naturalnie przerwano, gdym weszła, a ja nie pytałam o czem była mowa. Ale po śniadaniu, które przeszło ponuro wskutek nachmurzonej miny Jerzego, wzięłam brata na bok i bardzo czule:

— Zostałeś wyłajany, biedaku! rzekłam.

— Wyłajany! powtórzył z gniewem. Jestem wściekły! życie tutaj staje się niedowytrzymania! nie mam nawet prawa zaprosić przyjaciela. Cała historya o to, że prosiłem p. de Mereuil, aby przybył tej jesieni do Ormes, na małe polowanie. Było to niejakie odwzajemnienie się za jego grzeczności. Ale kiedy się ma dorastającą siostrę...

— Och, przepraszam! zawołałam wybuchając śmiechem, miejmy nadzieję, że już nie urosnę; i tak już jestem za słuszna!

— Co też mówisz! Znajduję cię bardzo dobrze taką, jaką jesteś i nie mam ci za złe choć jesteś mimowolną przyczyną... Ale cóż za myśl, żeby wizyta mężczyzny, który tak samo nie dba o ciebie, jak ty o niego, mogła ci w czem szkodzić! Nieznośna rzecz mieć siostrę na wydaniu!

— Wierzaj mi, że nie moja wina! odrzekłam. Gd[illegible]lemnie zależało, pozwoliłabym ci zaprosić wszystkich twoich przyjaciół. Wtedy było by wesoło!

(Ciag dalszy nastąpi).

Między innymi padli: komendant filheleńskiej legii, Varetassi, włoski deputowany Fratti i znany radykał włoski Cipriani, którzy zaciągnęli się do legii.

## Z Berlina.

(Parlament niemiecki przeciw noweli do ustawy o związkach i stowarzyszeniach. — Ruch w Prusach przeciw tej noweli. — Propaganda protestantyzmu wśród Polaków).

Parlament niemiecki zademonstrował z całym naciskiem przeciw wniesionej przez rząd do Sejmu pruskiego noweli do ustawy o związkach i stowarzyszeniach przyjąwszy w imiennem głosowaniu ogromną większością wniosek skierowany wprost przeciw pomienionej noweli. Dep. Rickert uzasadniając wniosek, podniósł, że projekt, przedłożony Sejmowi pruskiemu, wypowiada wojnę ustawom państwowym. Pruski partykularyzm ukazuje się tam z najgorszej strony. Rząd pragnie widocznie na tej drodze stworzyć ustawę przeciw t. zw. żywiołom przewrotu, ustawę, któraby przenigdy nie uzyskała większości w parlamencie.

Sekretarz stanu Bötticher usiłował przekonać, że rząd Rzeszy nie ma wcale ochoty rozpoczynać wojny z parlamentem a rząd pruski korzystał jedynie ze swego konstytucyjnego prawa.

Dep. Lieber (centrum) oświadczył, że pruski projekt rządowy należy pojmować jako najostrzejsze wypowiedzenie wojny parlamentowi.

Dep. Kardorff (konserwatysta) sądzi, że rządowi należy dać broń przeciwko nadużyciom prawa o stowarzyszeniach. Jeżeli państwa Rzeszy nie wystąpią w tej mierze z inicyatywą, w takim razie przy najbliższych wyborach socyalna-demokracya poczyni ogromne postępy.

Dep. Singer (socyalista) występuje przeciwko wywodom poprzedniego mówcy i oświadcza, że pruskie przedłożenie jest przesiąknięte duchem reakcyjnym i może być uważane jako wstęp do zamachu stanu.

Sekretarz stanu Bötticher wywodził, że pruska nowela ma tylko dostarczyć rządowi skuteczniejszych środków przeciwko nadużyciom. Pomiędzy pruskimi ministrami nie ma ani jednego, któryby myślał o zamachu stanu. Ani mówca, ani kanclerz nie należą do reakcyonaryuszów. Zresztą w sprawie noweli panuje najzupełniejsze porozumienie pomiędzy rządem Rzeszy a rządem pruskim.

Dep. Richter (wolnomyślny) oświadcza, że zmuszony jest podnieść przeciw kanclerzowi i przeciwko ministrom najcięższe zarzuty. Najbliższe wybory pokażą, że nawet najzakamienialsi filistrzy poruszą się na takie rządy. Dziś stanowczy wpływ wywierają giętcy dworacy, awansowani biurokraci i cięci buzarscy politycy (głośne oklaski na lewicy, w centrum, na sali i na galeryi). Deputowany Kardorff — mówi Richter dalej — miał racyę, twierdząc, że narodowy duch upada. Od 10 lat niszczą kapitał monarchizmu działaniem, usuwającem się z pod kontroli parlamentu. Niezadowolnienie wzrasta wszędzie, nawet w kołach urzędniczych i oficerskich. Frazesem *sic volo sic jubeo*, albo *regis voluntas suprema lex*, można rządzić w Rossyi, ale nie w Niemczech.

Dep. Banermann oświadcza się im eniem narodowo-liberalnych za wnioskiem, podobnież ks. Radziwiłł imieniem Polaków.

Dep. Haussmann oświadcza, że zaufanie parlamentu zostało zawiedzione. W Wirtembergu panuje najszersza wolność stowarzyszeń, a przecież jest tam najmniej socyalnych demokratów.

W końcu w imiennem głosowaniu przyjęto wniosek w drugiem czytaniu 207 przeciw 53 głosom.

Przeciw noweli, której losy ważą się obecnie w Izbie pruskiej, budzi się w całych Prusach zacięta opozycya. Zapowiedziano szereg publicznych zebrań, głównie przez wolnomyślnych i socyalistów zwołanych na Szląsk, do Berlina, Charlottenburga i innych miast. Stronnictwa wzywają swoich zwolenników, aby jak najliczniej przybyli dla zaprotestowania przeciw noweli.

Propagandę protestantyzmu w dzielnicach polskich zalecają *Alld. Blätter*, biorąc asumpt z wielce im niewygodnej postawy Niemców katolików przy wyborach w dzielnicach polskich. W okoliczności, że większość katolików niemieckich głosuje na kandydata „wrogiego ojczyźnie“ widzi organ pangermański wpływ duchowieństwa katolickiego. Rozczulając się nad losem katolików niemieckich postawionych między alternatywą odmówienia posłuszeństwa Kościołowi lub głosowania na Polaka, radzą *Alld. Blätter* rządowi, żeby o ile możności jak najmniej Niemców-katolików osiedlał w Księstwie Poznańskiem czy to w charakterze urzę[illegible]w, czy właścicieli dóbr rentowych, lecz miał wyłącznie na oku żywioły protestanckie i te tylko popierał.

# KRONIKA

*Lwów, 20 maja.*

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz** zaprosił na dzień 22 czerwca profesorów teologii obrządku gr. kat., radców konsystorza i katechetów szkół średnich na zebranie przygotowawcze do dyecezyalnego Synodu kościelnego, który się odbędzie we Lwowie z końcem września.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowej, z grupy gmin miejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 lipca b. r., oraz jednego członka tejże Rady powiatowej z grupy większych posiadłości na dzień 7 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Mianowani dziekanami: gliniańskim ks. Błażej Ziemiański, prob. w Kamionce strumiłowej; brodzkim ks. Stefan Kuryś, prob. w Brodach; złoczowskim ks. Jan Stachów, prob. w Złoczowie. — Instytucyę kanoniczną na prob. w Horożance otrzymał ks. Antoni Rokosz.

Dyecezya krakowska: Odznaczeni *Mantol. i Rok.* ks. Stanisław Twardowski, dziekan i proboszcz w Wieliczce; *expositorio canonicali:* ks. Józef Pajączewski, proboszcz w Morawicy i ks. Andrzej Bański, prob. w Liszkach. Mianowani: ks. Franc. Kondolewicz, proboszcz w Rabie wyżniej, wice-dziekanem dekanatu makowskiego. Przeniesieni: ks. Stanisław Hanusiak, z Rabki do Raciborowic, ks. Franciszek Kania, z Raciborowic na posadę drugiego wikaryusza przy kościele par. św. Mikołaja w Krakowie.

Zmarli: Siostra Róża Martanka ze Zgrom. SS. Felicyanek w Smoleńsku w Krakowie 23 kwietnia, S. Marya Dyoniza ze Zgrom. SS. Felicyanek 23 marca, S. Benedykta ze zakonu SS. Karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie 2 maja, przeżywszy lat 75, zakonnej profesyi lat 53. Administratorem parafii w Zawoi mianowany ks. Józef Mamak, wikaryusz tamtejszy. Konkurs na probostwo w Zawoi ogłoszony z terminem trwania do dnia 31 maja b. r.

— **Wielki festyn „Echa“** odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. na Górze zamkowej. Będzie to pierwsza letnia zabawa w bieżącym sezonie. Zabawy „Echa“ cieszyły się zawsze dotychczas powodzeniem, zwłaszcza, że ruchliwi aranżerowie umieli nadać im każdym razem charakter odrębny i oryginalny. Program niedzielnego festynu „Echa“ odbiega daleko od zwykłego szablonu podobnych zabaw.

— **Nagłą śmiercią** skutkiem udaru sercowego, zmarł wczoraj Franciszek Zink, profos w aresztach policyjnych we Lwowie, liczący lat 58, których 25 spędził w służbie.

— **Lekarze polscy u wód.** W roku 1897 w zdrojowiskach i stacyach klimatycznych ordynować będą następujący lekarze Polacy:

Baden pod Wiedniem: dr. Kümmerling. Birsztany w gub. poł.-zach.: dr. Rodecki. Busko w Królestwie Polskiem: dr. Dymnicki, Grabowski, Majkowski, Radziszewski, Sulimirski. Ciechocinek w Królestwie Polskiem: dr. Arnstein, Asterblum, Certowicz, Ciągliński, Górski, Lewenstein, Lubowski, Pajewski, Rappaport, Stockmann, Tannenbaum Wolberg. Cieplice czeskie: dr. Hanakowski. Cieplice trenczyńskie: dr. Filipkiewicz. Druskieniki w gub. poł.-zach.; dr. Bujakowski, Szepietowski. Elster: dr. Błociszewski. Francensbad: dr. Dębicki, Kittel, Rosner. Grodzisk w Królestwie Polskiem: dr. Tokarski. Inowrocław w Księstwie Poznańskiem: dr. Krzymiński, Przybyszewski. Iwonicz: dr. Dębicki, Rościszewski, Staniszewski, Supiński. Jastrzębie: dr. Witczak. Jaworze: dr. Czop. Karlsbad: dr. Hassewicz, Hochberger, Kaufman (syn), Kretowicz, Stiche, Tugendhat, Ziembicki. Kamionka w gub. połud.-zach.: dr. Bociański, Kossowski. Kissingen: dr. Chłapowski. Kołobrzeg (Pomorze): dr. Weissenberg. Krasnobród w Król. Pol.: dr. Sokołowski. Krynica: dr. Aronsohn, Askenazy, Blatteis, Cercha, Ebers, Glücksmann, Kmietowicz, Kopff, Lorentski, Skórczewski, Tyszecki, Krzeszowice: dr. Dura. Landeck: dr. Ostrowicz, Pomorski. Lubień: dr. Radecki. Marienbad: dr. Fraenkel, Harajewicz, Kaufman, Prager. Meran: dr. Binder, Brühl. Morszyn: dr. Tyszkowski. Nałęczów w Król. Pol.: dr. Chmielewski, Chełchowski, Puławski, Saczewicz. Niekłań w Król. Pol.: dr. Misiewicz. Nizza: dr. Tyrnowski. Norderney: dr. Panieński. Nowe Miasto w Król. Pol.: dr. Bieliński, Niedzielski, Skowroński. Odessa: dr. Kozłowski, Jachimowicz. Rabka: dr. Głuchowski, Kaden. Reichenhall: dr. Goldschmidt. Rymanów: dr. Dukiet, Jodłowski, Krzyszkowski, Regiec. Sasów: dr. Mazanek. Sławinek w Król. Pol.: dr. Olechnowicz. Sławuta gub. poł.-zach.: dr. Dzierzbicki. Solec w Król. Pol.: dr. Daniewski, Siarczyński. Swoszowice: dr. Zeitner. Szczawnica: dr. Sciborowski, Górski, Hammerschlag. Kołaczkowski, Korczyński, Kruszyński, Singer. Truskawiec: dr. Plech, Polczar, Steinhaus. Vichy: dr. Biernawski. Wysowa: dr. Jarosz. Zakopane: dr. Chramiec, Chwistek, Buzdygan, Eljasz-Radzikowski, Piasecki, Hawranek, hr. Tyszkiewicz. Żegiestów: dr. Chojnacki.

— **O aresztowanym w Wiedniu** sprawcy kradzieży obrazów, donoszą dzienniki: W słynnej galeryi obrazów hrabiny Jaromirowej Czernin, dozorca Albert Wilhelm, zauważył w niedzielę młodego człowieka, którego ruchy niespokojne, wzrok niepewny i pewna obawa malująca się na twarzy, bardzo zdziwiły dozorcę. Grzecznie jednak poprosił nieznajomego, aby opuścił galeryę, albowiem wybiła druga godzina i musi już zamykać. Młody człowiek oddalił się. W pół godziny później, Wilhelm spostrzegł brak dwóch cennych obrazków. Ze ściany zniknęły: Dawida Teniersa „Dozorca więzienny“ i Ostadego „Pijak w szynkowni“. Obydwa obrazki są małego formatu i można było łatwo schować je do kieszeni. Przedstawiają jednak znaczną wartość. Pierwszy oceniony jest na 4000 zł., drugi na 2000 zł. Wilhelm zawiadomił policyę i rozpoczęto natychmiast poszukiwania. Tegoż dnia około godziny czwartej popołudniu zjawił się mężczyzna lat przeszło trzydziestu w handlu przedmiotów sztuki w Śródmieściu i zaproponował kupcowi, czy nie nabędzie przypadkiem dwóch małych obrazków szkoły holenderskiej. Jeden ze służących wiedział już o kradzieży popełnionej w galeryi hrabiny Czernin. Zawołał policyanta i kazał przyaresztować nieznajomego. Ten udał się bez oporu do komisaryatu policyjnego i tam zeznał, że nazywa się Istvan von Radvanyj, urodzony w Peszcie, liczy lat 28 i jest urzędnikiem prywatnym.

Sprawdzono natychmiast, że na początku maja mieszkał w hotelu przy Wallnerstrasse. Następnie przeniósł się do dzielnicy Wieden i najął pokój umeblowany. Zameldował się pod fałszywem nazwiskiem Stefana Nagy. Policya sprawdziła jednak, że i nazwisko Istvan Radvanyj jest fałszywem. W pokoju na Wiedeniu znaleziono jego bieliznę znaczoną literami B. L. Na jednej chustce wyhaftowane było imię „Bela“. Złodziej wreszcie przyznał się do prawdziwego nazwiska i zatrudnienia. Jest on doktorem medycyny i nazywa się Bela Lenkei. Mieszka w Peszcie i oddaje się tam praktyce lekarskiej. W Wiedniu znalazł się bez pieniędzy i zastawił w lombardzie szpilkę brylantową. Do kradzieży w galeryi hrabiny Czernin przyznał się otwarcie. W mieszkaniu jego odszukano bardzo delikatne instrumenty ze stali, służące do wycinania obrazów z ram. Lenkei podejrzany jest o popełnienie kradzieży obrazów w wielu innych galeryach i zbiorach, lecz utrzymuje, że kradzież u hr. Czernin była jego pierwszym — debiutem.

— **Na pomnik Mickiewicza** w Warszawie w redakcyi *Kuryera Warszawskiego* złożono do wtorku w południe kwotę 7483 rubli. Pierwsza tygodniowa lista składek komitetu budowy pomnika wykazuje złożonych dotychczas 8473 rubli. Komitet składa gotówkę w Banku handlowym w Warszawie, który zobowiązał się bonifikować ją po 4 prc.

— **Pałac Wilanowski.** Z Warszawy donoszą: Odnawianie wnętrza pałacu Wilanowskiego odbywa się w chwili obecnej z drobiazgową dokładnością, być może nie stosowaną jeszcze od początku istnienia królewskiej rezydencyi. Ośm salonów dolnych, frontowych i od ogrodu, najzupełniej odrestaurowano. Ozdoby zdjęto przed restauracyą, lecz po ukończeniu robót znów znajdą się na miejscu. Najtrudniej idzie naprawa kosztownych makat, pokrywających ściany salonów, a z których wiele pamięta czasy króla Jana, założyciela Wilanowa. Nad makatami pracują uzdolnione kobiety, cerując jedwabiem wszelkie uszkodzenia, poczem makaty naciągane są na ramy drewniane, z któremi zostaną wstawione z powrotem w ściany, lecz po dokładnem wyschnięciu tynków, co trwać będzie może rok cały. Większość mebli, sprzętów, całkowity zbiór wykopalisk i muzeum ceramiki, które w ciągu ostatnich lat kilku nadzwyczaj się wzbogaciło, wreszcie większość obrazów, wszystko to zgromadzono w kilku pokojach, które będą później odrestaurowane. Z tej przyczyny wstęp do pałacu Wilanowskiego jest obecnie dla wszystkich bez wyjątku zamknięty. Restauracya wnętrza pałacu, z doprowadzeniem do całości stylowej komnat, które skutkiem pożarów lub zmian, poczynionych przez różnych posiadaczy, różnią się w swoim wyglądzie, pochłonie sumy znaczne. Taka dbałość hr. Ksawerego Branickiego o zachowanie pamiątki historycznej zasługuje na uznanie. Należy dodać, że po odrestaurowaniu pałacu Wilanowskiego i uporządkowaniu muzeum ceramiki, otwarty zostanie dostęp dla publiczności. W tym celu wydany będzie nawet pewien regulamin co do dni i godzin zwiedzania.

— **Morderstwo na ulicy.** W Warszawie w niedzielę wieczorem murarz Marceli Pietrzykowski wyszedł z żoną na przechadzkę. Kiedy wśród rozmowy usiedli w pobliżu placyku Łochowskiego, zbliżyli się do nich dwaj ludzie i niemal równocześnie wymierzyli Pietrzykowskiemu dwa pchnięcia nożami w piersi. Na krzyk Pietrzykowskiej zbiegli się przechodnie, sprowadzono felczerów, ale Pietrzykowski już nie żył. Żona zamordowanego zeznała, że mordercami są dwaj bracia Kalinowscy, którzy oddawna przysięgli jej mężowi zemstę za to, że zdemaskował ich w jakiejś nieczystej sprawie.

— **Ubezpieczenie akademików.** W Dreźnie na politechnice weszła w życie instytucya, ubezpieczająca akademików bez wyjątku od wypadków, pociągających za sobą śmierć lub niezdolność do pracy. Ubezpieczenie obejmuje wszystkie wypadki, zdarzające się w obrębie gmachu akademickiego, przy czynieniu doświadczeń i przy praktycznych ćwiczeniach w laboratoryach, a nawet wypadki zachodzące na wycieczkach przy badaniach naukowych i t. p. Każdy z akademików opłaca za semestr 1 markę 60 fen. Pierwsza to próba w tym rodzaju na Uniwersytetach niemieckich.

— **Matka Ginoux,** przełożona zgromadzenia Sióstr św. Wincentego, jedna z ofiar paryskiej katastrofy, była urodzoną z matki Polki, Eweliny Kochanowskiej, córki emigranta po roku 1830. Wspomniana Ewelina Kochanowska, poślubiwszy architekta francuskiego, p. Ginoux, miała cztery córki, z których najstarsza Adelajda, wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i była znaną z wielkiej pobożności oraz pomocy, niesionej chorym i ubogim. Ś. p. matka Ginoux wcale dobrze po polsku mówiła i z bratem swym ciotecznym, ks. Józefem Kochanowskim, kapłanem w Galicyi, utrzymywała stałe stosunki listowne.

— **Katastrofa na kolei.** Z Kolonii telegrafują: Pociąg wojskowy, wiozący 1000 rezerwistów do Metzu, wypadł z szyn między stacyami Hillesheim i Gerolstein. 28 żołnierzy zabitych, wielu rannych.

— **Panowanie pokoju.** Rządy królowej Wiktoryi nazywane są zazwyczaj „panowaniem pokoju“. Otóż nazwa taka jest niesłuszną, jak wykazuje dr. Davidson w jednym z organów stronnictwa opozycyjnego. W ciągu 60-letniego okresu „epoki Wiktoryańskiej“, Anglia prowadziła lub popierała aż 34 wojen, pomiędzy innemi: 1837 — 1843 kampanię kanadyjską, 1838 — 1842 pierwszą wojnę z Afganistanem, 1840 — 1842 pierwszą wojnę z Chinami, 1854 — 1856 brała udział w kampanii krymskiej, 1857 — 1859 stłumiła powstanie indyjskie, 1856 — 1860 prowadziła wojnę z Chinami, 1860 — 1861 wyprawę na Suakim, 1875 — 1879 wyprawy kilkokrotne przeciwko Zulusom, 1879 — 1880 wyprawę na Transvaal, 1882 kampanię przeciwko Egiptowi, 1894 pierwszą wojnę z Matabelami, 1895 pochód na Chitrale, 1897 wyprawę przeciwko królowi Beninu. Dr. Davidson zwraca uwagę, że żadna z tych kampanij nie była prowadzona dla obrony kraju.

— **Echa katastrofy paryskiej.** Sędzia śledczy, Bertulus, skończył śledztwo w sprawie katastrofy w bazarze w Paryżu. Stwierdzono, że kierownik kinematografu, Bellac, dolewał eteru, gdy lampa zgasła; ponieważ niedobrze widział w ciemności, prosił pomocnika, by zapalił zapałkę. W chwili, gdy ten zapałkę potarł, eter buchnął płomieniem i to spowodowało straszną katastrofę. — Według statystyki urzędowej spaliło się podczas katastrofy 111 osób, a po pożarze zmarło, skutkiem otrzymanych ran, 18 osób. Wicehrabia Ferdynand de Bonneval, były deputowany, którego żona spaliła się w bazarze, stracił również 16-letnią córkę. Panna de Bonneval nie była w bazarze, lecz na spacerze w lasku Bulońskim wraz z nauczycielką; powróciwszy wieczorem o 6 do domu, dowiedziała się o nieszczęściu, jakie ją spotkało, a na widok zwęglonych szczątków matki doznała tak silnego wstrząśnienia, że tegoż wieczora zapadła na silną gorączkę; nazajutrz okazała się odra, z którą połączyły się różne komplikacye, tak, że młoda dziewczyna, mimo energicznego ratunku, umarła. — Ogólna suma składek, zebranych do soboty przez *Figaro*, przyniosła 1,137.432 fr. 94 cent., z których 71.000 fr. dla tych, którzy ratowali, 35.000 franków dla rodziny Jullian, a 10.269 franków dla rodziny David. *Figaro* zawiadamia, że w sobotę wieczorem ostatecznie składki zamyka. *Rappel* zebrał dla ratujących 14.287 fr. 35 cent.

Wszystkich, czytających opisy katastrofy, uderzała mała liczba mężczyzn śród ofiar, jakkolwiek wiadomą jest rzeczą, że na wszelkich wentach, na cele dobroczynne urządzanych, bywają przeważnie kobiety. Już nazajutrz po katastrofie zaczęły obiegać pogłoski o brutalnem i dowodzącem największego tchórzostwa zachowaniu się mężczyzn podczas pożaru, tak, że różne pisma zarządziły w tej sprawie ankietę śród uratowanych, a wynik tego badania potwierdza pogłoski najzupełniej. Ogółem było w bazarze około 120 mężczyzn, z których, jak wykazuje statystyka urzędowa, 6 tylko padło ofiarą. Panowie bowiem, obecni na wencie, nietylko nie myśleli o niesieniu pomocy kobietom, ale, chcąc się ratować, bili je laskami i pięściami, kopali leżące, usuwając z drogi. Pani Fould, która się uratowała, lecz jest oparzona, otrzymała od jednego z panów, którego nazwisko zna, ale wymienić nie chce, uderzenie pięścią. Panna Rafaeli ma na ramieniu wyraźny znak obcasa męskiego, — któryś z panów kopnął ją silnie, gdy upadła. Jedna z pań znów zeznała, że widziała, jak mężczyzna uderzył laską w twarz kobietę, która mu zagradzała drogę. Inna znów pani, która prawdopodobnie umrze, skutkiem ran od oparzenia, trzymała się drabiny, jaką spuściła redakcya dziennika *La Croix*, by ratować tych, co stłoczyli się pod murem jej domu; mężczyzna jakiś, chcąc przed panią ową się uratować, zdruzgotał jej palce, co zniewoliło nieszczęśliwą kobietę do puszczenia drabiny. Wypadków podobnych opowiadają uratowane panie dziesiątki, przyczem jednak nazwisk wymienić nie chcą, pomimo nalegań opinii publicznej. Jedna z pań oświadczyła współpracownikowi *Tempsa*, że towarzystwo ukarze owych rycerzy należycie, albo-

wiem salony, w których bywali, będą dla nich odtąd zamknięte. Podobno jakaś dama z wysokiej arystokracyi, obecna podczas katastrofy, pisze swoje wrażenia o tem zachowaniu się mężczyzn i ma przedstawić memoryał sędziemu śledczemu.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Teatr Burgu we Lwowie.** Wczorajsze czwarte przedstawienie artystów Burgteatru we Lwowie, uległo w ostatniej prawie chwili zmianie, z powodu nagłego zasłabnięcia p. Tresslera; zamiast ślicznej choć odwiecznej komedyi pp. Scribego i Legouvego p. t.: „Walka kobiet“, odegrano kilka najbardziej efektownych aktów z „Intrygi i miłości“ Schillera, w których błyszczeli jak poprzednio, pp. Lewińscy, oraz pani Hruby i p. Reimers. Publiczność zainteresowała się w najwyższym stopniu losami tragicznej pary kochanków, Ludwiki i Ferdynanda, oklaskując entuzyastycznie ich przedstawicieli. I jeszcze raz romantyczna i przestarzała, ale zawsze porywająca poezyą i uczuciem tragedya spełniła swoją powinność i spełni ją nieraz jeszcze w przyszłości.

Na początku przedstawienia jako *lever du rideau*, p. Lewińsky wygłosił znany powszechnie monolog Coppéego p. t.: „Zmowa kowali“. Mistrzowska, pełna dramatycznego życia i siły deklamacya wiedeńskiego artysty, wywarła potężne na słuchaczach wrażenie.

Najciekawszym epizodem wczorajszego przedstawienia była komedya p. t.: „Rozbity dzban“ (Der zerbrochene Krug). Autor jej Henryk Kleist, mało a nawet całkiem prawie u nas nieznany, zaszczytne zajmuje miejsce na parnasie niemieckim; był to utalentowany poeta a przy tem szlachetny lecz nieszczęśliwy człowiek; w roku 1811 w młodym wieku jako żołnierz niemiecki odebrał sobie życie; straszny pogrom ojczyzny przez Napoleona nie mało przyczynił się do tego tragicznego końca. Spuścizna Kleista jest dosyć bogata i cenna; dziś jeszcze na repertoarze niemieckim a zwłaszcza w Burgu, utrzymują się jego sztuki, jak: „Prinz von Hamburg“, a zwłaszcza „Kätchen von Heilbron“; najpopularniejszym jest jednak „Rozbity dzban“, uchodzący w Niemczech za prawdziwy klejnocik dramatycznej literatury. Akcya rozgrywa się w Holandyi; i w istocie cała sztuka i pomysłem i wykonaniem podobna jest do mistrzowskich obrazów flamandzkiej szkoły. Komedya Kleista robi wrażenie obrazu Teniersa, przeniesionego na scenę. Treść bardzo prosta. Adam, sędzia wiejski, namiętny starzec, zakrada się późnym wieczorem do pięknej wiejskiej dziewczyny Ewy Rule, ta jednak kochając swego narzeczonego młodego Ruprechta, odpycha z pogardą sędziwego Don Juana; przy tej sposobności powstaje między nimi sprzeczka, podczas której Adam tłucze cenny dzban należący do matki Ewy, pani Marty Rull. Oto *corpus delicti*. Właścicielka dzbana mając w podejrzeniu swego przyszłego zięcia, zaskarża go przed sędzią wiejskim, którym właśnie jest Adam. Przez cały prawie akt odbywa się zabawna rozprawa sądowa; na nieszczęście dla wiejskiego sędziego zjeżdża do wsi Walter, radca sądu apelacyjnego, który chce być obecny na rozprawie. Marta Rull trzymając w ręku rozbity dzban, wnosi oskarżenie twierdząc na pewno, że Ruprecht jest winnym; ten broni się jak może i naturalnie wszystkiemu zaprzecza; w najtrudniejszem położeniu znajduje się Ewa, która wie naturalnie, że narzeczony jej jest niewinny, ale nie śmie prawdy powiedzieć, bo sędzia Adam zagroził jej wysłaniem Ruprechta do Batawii. W sposób nader tragiczno-komiczny Adam, będący w jednej osobie sędzią i winnym, stara się całą sprawę przedłużyć, zabałamucić i na inne wprowadzić tory; rzecz się jednak komplikuje przybyciem świadka w osobie Brygidy, która przynosi znalezioną na miejscu perukę, będącą własnością Adama, dalej twierdzi świadek, że trafiła na świeże ślady, które wprost doprowadziły ją do mieszkania Adama. Wobec tych zeznań, czując grozę położenia, sędzia czemprędzej wydaje wyrok skazujący Ruprechta; wtedy nieszczęśliwa Ewa zapomina o groźbie i z oburzeniem objawia prawdę, wskazując z pogardą na Adama jako na winnego a Ruprecht rzuca się na niego z całą wściekłością. *Tableau!* Zmieszany Adam ucieka z sali; matka przebacza Ruprechtowi i oddaje mu narzeczonę, a Walter zawiesza w urzędowaniu sędziego Adama.

Wysoka artystyczna wartość sztuki, nie polega tyle na treści samej, ile na znakomitym, w Niemczech ogólnie podziwianym stylu autora, oraz na przepysznej charakterystyce pojedynczych figur i dziwnego rodzaju humorze, tryskającym w każdej scenie.

Artyści przedstawili wspaniale to cacko dramatyczne. Rola Adama, którą przed laty przeszło 20 objął Lewińsky po sławnym Larocheu, należy do jego ulubionych i rzeczywiście najlepszych; dla wykwintnego znawcy i lubownika teatru, była to rozkosz niewypowiedziana śledzić i patrzeć na tę przedziwną pod względem techniki robotę sceniczną, na teu niezrównany kunszt aktorski, na tę przepyszną maskę, na to wreszcie bogactwo oryginalnych pomysłów i najdrobniejszych szczegółów; było to arcydzieło w rodzaju zwanym przez Niemców: *Detail-Malerei.* Reszta grających wyborną tworzyli całość; wymienić należy panią Walhbeck, bardzo typową w roli matki, dalej pp. Wittego i Engelsa. Że para narzeczonych uroczo wyglądała i ślicznie grała — zbytecznie chyba przypominać, skoro byli nią pani Hruby i p. Reimers.

Teatr i tym razem był przepełniony, a publiczność wybornie usposobiona.

Dziś „Natan mędrzec“ arcydzieło Lessinga.

*Kazimierz Skrzyński.*

---

**D'Annunzio,** znakomity powieściopisarz, napisał jednoaktowy poemat specyalnie dla pani Duse. Wielka artystka odegra go po raz pierwszy podczas swoich występów w Paryżu.

---

**Godfryd Ossowski,** archeolog — o którego śmierci w Tomsku donosiliśmy przed kilku dniami — urodził się dnia 8 listopada 1834 w Kazarynówce, w gub. kijowskiej. Po ukończeniu gimnazyum w Żytomierzu i studyów uniwersyteckich, poświęcił się badaniom archeologicznym, do których od pierwszej młodości szczególne miał zamiłowanie. Pierwsze badania rozpoczął w gub. wołyńskiej, a owocem ich była wydana w języku rossyjskim praca p. t.: „Rys geognostyczno-geologiczny Wołynia“ z mapą geologiczną ogólną. Praca ta pojawiła się w „Pracach komitetu statystycznego gub. wołyńskiej“ za rok 1867. Tę samą pracę powiększoną wydał Ossowski w r. 1880 w Paryżu po polsku i po francusku p. t.: „Mapa geologiczna Wołynia, według badań z lat 1860—1874“. W r. 1876 w „Wiadomościach archeologicznych“ w Warszawie ogłosił „O niektórych zabytkach wieku kamiennego w pow. owruckim i dubieńskim“. Odtąd owoce studyów swoich Ossowski ogłaszał już coraz częściej i zawsze zwracał niemi uwagę świata naukowego. Pomiędzy innemi wydał: „Mapa archeologiczna Prus Zachodnich, dawniej królewskich, z przyległemi częściami W. Ks. Poznańskiego“, tekst objaśniający na podstawie badań, dokonanych w r. 1875—1878 (po polsku i po francusku), Kraków 1881 r., „Prusy królewskie“, „Zabytki przedhistoryczne ziem polskich“ wydane staraniem komisyi archeologicznej Akademii umiejętności w Krakowie, „Przyczynek do wiadomości o grotach krzemiennych, znajdowanych na ziemiach dawnej Polski“ (Kraków 1886), „Sprawozdanie z badań paleoetnograficznych w jaskiniach okolic Ojcowa, dokonanych w r. 1884“ (Kraków 1885—1887), „Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleo-etnologicznym“ (Kraków 1885), „O Wołyniu“ (Kraków 1886), „Wielki kurhan Ryżanowski, według badań dokonanych w r. 1884 i 1887“ z objaśnieniami w języku francuskim (Kraków 1885). Prócz tego ś. p. Ossowski drukował wiele rozpraw w pismach naukowych, a wszystkie prace jego są cennym materyałem do badań zabytków przedhistorycznych, znajdowanych na ziemiach dawnej Polski, do antropologii, geologii i paleontologii krajowej.

Zmarł w Tomsku, dokąd wysłany został przez rząd dla studyów wzdłuż linii kolei syberyjskiej.

---

**„Goplana“ w Warszawie.** Według informacyj *Echa muzycznego*, pomiędzy dyrekcyą teatrów warszawskich a p. Władysławem Żeleńskim, nastąpiło już porozumienie co do wystawienia „Goplany“. Premiera tego pięknego dzieła nastąpi prawdopodobnie d. 1 grudnia. Przypuszczalna obsada opery Żeleńskiego tak się przedstawia: Goplana — pani Klamrzyńska lub panna Szlezygierówna, Balladyna — panna Kruszelnicka, Alina — pani D'Orio, wdowa — panna Szczepkowska, Skierka — panna Skulska, Chochlik — pani Lewicka, Kirkor — p. Sienkiewicz, Grabiec — p. Kwieciński, Kostryn — p. Grąbczewski. Układem scenicznym kieruje p. Chodakowski batutę zaś dyrektorską obejmie p. Trombini, szczery wielbiciel dzieła Żeleńskiego.

---

**Dwa wydawnictwa** niemieckie, z których jedno dobiega już ku końcowi, drugiego zaś ukazał się dopiero zeszyt pierwszy — zasługują na poczytność w najszerszych warstwach ludności, zamieszkującej kraje koronne naszej Monarchii.

Pomnikowemu wydawnictwu „Die Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“ niejednokrotnie poświęcaliśmy już wzmianki. Zeszyt 276 (ostatni) wypełnia zwięzły rys dziejów Galicyi, a mianowicie Krakowa i Lwowa, skreślony przez dr. Konstantego Górskiego i p. Władysława Łozińskiego, ozdobiony licznemi ilustracyami, odtwarzającemi wiernie Kraków dawny i obecny, wraz z jego pomnikami i osobliwościami. To dopiero początek opisu naszej prowincyi, z niecierpliwością też oczekujemy następnych zeszytów.

Jedną z sympatycznych bardzo i użytecznych pamiątek niezapomnianego w dziejach Austryi półwiekowego jubileuszu Najj. Pana będzie niezawodnie rozpoczęte świeżo wydawnictwo p. t. „Unsere Monarchie“, które w 24 zeszytach odtworzy ślicznie wykonane podobizny wszystkich ładniejszych budowli, pomników, uroczych zakątków i t. p. rozrzuconych po austryackich krajach koronnych. Tekst, ogłaszany równocześnie w czterech językach, między innymi i w polskim, czyni to wydawnictwo przystępnem dla wszystkich narodowości. Zeszyt VIII. poświęcony zostanie Galicyi. Puszczony w obieg zeszyt I. wypełnia opis wszystkich stolic krajów koronnych austryackich; klisze wykonane nader starannie. Cena zeszytu — mimo znacznych kosztów — wynosi zaledwie jedną koronę.

---

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W piątek ostatnie i pożegnalne przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru „Walka kobiet“, komedya w 3 aktach Scribe'go i Legouve'go — i „Rozbity dzban“, komedya w 1 akcie Henryka Kleista.

W sobotę po raz pierwszy „Towarzyszki życia“ kom. w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 wielki koncert Edisona i wspaniała Fata morgana (po raz ostatni).

Wieczorem o pół do 8 „Dwie sieroty“, dramat ludowy w 5 aktach Ennery i Cormon.

W poniedziałek pierwszy występ p. Maryi Laudowej-Horicowej, bohaterki Narodneho Divadla w Pradze, „Gniazdo rodzinne“ Sudermanna.

## LISTY PARYSKIE.

W maju.

(Salon w ruinach.. — „Les grandes machines“. — Nowe kierunki. — Reforma techniczna J. P. Laurensa. — Powrót do zdrowego kolorytu. — Collet i jego grupa. — Impresyonizm i jego gatunki. — Stara szkoła. Bouguerau. — Maniery. — Portrety na polu Marsowem. — Gandara i Boldini. — Portret na polach Elizejskich. — Ks. d'Aumale, pędzla Benjamin-Constanta. — Polscy malarze w salonach i u niezależnych. — Rzeźba. Falguière, Frémiet, Lonnier. — „Wiktor Hugo“ Rodina.

(Dokończenie).

Prawdziwe orgie święci maniera w portretach wystawionych na polu Marsowem. Portret zdrowy, spokojny, wytrawny, przedstawia tu tylko Hubert Voss. Po za jego mistrzowskiemi płótnami widzimy same niemal portrety zmanierowane bądź to w kolorycie, bądź to w pozie. Carolus Duran z przesyconym swym kolorytem, Whistler z zadymionemi swemi symfoniami: Rose et Gris, Vert et Viollet i t. d., Bernard, przedstawiający ludzi we wszystkich barwach pryzmatu, nie przekonają nigdy widza trzeźwego, iż malują bez świadomej afektacyi. I owi portreciści, których dzieła w tym roku najbardziej na siebie zwracają uwagę: Belgijczyk Gandara i Włoch Boldini, zawdzięczają powodzenie swe bezsprzecznie po większej części oryginalnej swej manierze. Gandara, który zdobył sobie rozgłos portretami ex-księżnej Chimay i Sary Bernhardt, przedstawiającemi panie te w całej postaci, z tyłu, z głową zwróconą profilem ku widzowi, w jasnej sukni, na tle brunatnem, kontynuuje tego roku szereg reprodukcyj pozy raz obranej. Baldini znów, lubujący się w ruchach żywych, w pozach ryzykownych, ściąga tłumy portretem pięknej markizy V. C., która w czarnej, głęboko wydekoltowanej sukni nachyla się pod kątem już niedozwolonym. Nie mniejsza ilość ciekawych gromadzi się przed portretem znanego w towarzystwie paryskiem hr. Roberta de Montesquion-Fezenzac, również pędzla Boldiniego, i również o pozie dziwacznej.

Portrety na polach Elizejskich są mniej „sensacyjne“ ale za to wytrawniejsze. Są tu płótna Bonnata, Chartrana, Lefebvre'a, godne szczerej admiracyi. Tylko wielki portret zmarłego co dopiero ks. d'Aumale, pędzla słynnego portrecisty Benjamin-Constant spotyka się z zarzutami. W samej rzeczy jest to raczej perspektywa z parku w Chantilly, niż podobizna zmarłego księcia. Mimo to portret ten, w skutek zgonu cenionego i lubionego powszechnie księcia, stał się najbardziej „aktualnym“ i gromadzi wszystkich owych miłośników aktualności, którzy podziwiają w tymże salonie oficyalne ilustracye pobytu cara we Francyi, „Pogrzeb Pasteura“ Detaille'a lub Scotta „Revue de Châlons“.

*

Malarstwo polskie niestety w żadnym salonie nie zaznaczyło się dziełem prawdziwie wybitnem. Bo trudno mi uważać za takie wielki obraz Warszawianina Piątkowskiego „Drame de l'adultère“, przedstawiający scenę z wodewilu francuskiego z zamiarem wywołania wrażenia tragicznego. Zresztą, w ilustracyi pokojów hotelowych, małżonek w negliżu, komisarzów policyjnych i nieszczęśliwych „cocus“ Francuzi mają znacznie więcej wprawy.

Gersona „Dryady uwieńczone“, to obraz godny sędziwego mistrza, ale nie wpadający w oko na tym wielkim międzynarodowym jarmarku sztuki. Miłym obrazkiem jest „La petite convalescente“ Leokadyi Łempickiej, która wystawiła też portret pastelowy. Portretem kobiecym zadebiutowała też na polach Elizejskich panna Aniela Pająkówna, uczennica Rafała Collina, bawiąca obecnie w Paryżu. W. J. Nałęcz, znany zaszczytnie pejzażysta, wystawił piękny widok z Karpat *(Effet de brouillard)*. Najbardziej jednak zwraca na siebie uwagę, z płócien polskich, Jana Chełmińskiego „La Veille d'Austerlitz“.

Na polu Marsowem zaznaczyć wypada, obok potretów Michalskiego i Loevyego, wdzięczny obraz Olgi Boznańskiej „Deux enfants“. Dziwaczne nieco wrażenie sprawia „Sielanka“ Malczewskiego. Niezłym obrazkiem rodzajowym jest Leopolda Pilichowskiego „Devant une vitrine“.

Chcąc uzupełnić zbyt krótką tę listę dzieł polskich, wystawionych tego roku w Paryżu, zwrócić się musimy do salonu „niezależnych“. Polacy stanowią poważną podporę tego salonu. Wprawdzie Ślewiński wystąpił w tym roku z osobną wystawą, o której zdawałem sprawę w łamach *Gazety Lwowskiej*, ale pozostali jeszcze inni, niemniej zasłużeni: przedewszystkiem Antoni Austen, którego liczne pejzaże znalazłyby bezsprzeczni euznanie i w mniej „niezależnym“ salonie. Obok Austena, spotykamy tu L. P. Andrzejewskiego, Z. Badowskiego i Bolesława Niteckiego, którego alegorya pająka-kobiety jest istotnie udatną, choć twardo jeszcze malowaną.

Rzeźba polska o wiele słabiej jest reprezentowaną w salonach paryskich, niż malarstwo. Na polu Marsowem oglądamy się daremnie za dziełem dłuta polskiego. Na polach Elizejskich biust gipsowy Kossowskiego i drugi biust Gersonówny, wyobrażający „Sen“: ot i wszystko.

*

Co prawda, i francuska rzeźba w tym roku jest niezmiernie uboga, ilościowo zarówno jak jakościowo, i to w obu salonach. Naturalnie, że przykładam tu miarę, jakiej dostarczył salon paryski krytyce w poprzednich latach. Na polach Elizejskich, ani jednego wybitnego pomnika. „Poeta“ Falguière'a, to przeciętna rzeźba dekoracyjna, jakich Francya liczy setkami na gmachach swych monumentalnych. Frémieta „Człowiek dziki w walce z niedźwiedziami“ nie dosięga potęgą dramatyczną zeszłorocznej walki z gorylą. Pyszne są za to „Konie morskie“ G. Debrie, olbrzymia grupa przeznaczona dla miasta Bordeaux. Zajmujące jako studyum ciała nagiego „Obłąkane dziewice“ Jearda. Za najlepszą rzeźbę tegoroczną uważam jednak kolosalną figurę bronzową Lormiera „Sauveteur“, część pomnika dla rybaków którzy zginęli ratując rozbitków pod Calais. Ta postać odważnego rybaka, rzucającego linę na morze jest przepyszną w ruchu i w wyrazie.

Prasa głosi hymny pochwalne na cześć Rodina, który wystawił na polu Marsowem grupę gipsową, wyobrażającą Wiktora Hugo wsłuchanego w głosy morza. Jestto najohydniejszy wyraz impresyonizmu w rzeźbie, jaki widziano we Francyi. Poeta przedstawiony jest nagi całkowicie: ale miasto wymodelować przynajmniej starannie ciało, Rodin gniótł snać glinę pięściami tylko, i dał postać starego żebraka o obwisłych mięśniach. Nad poetą pochylają się dwie nimfy wodne, nadto jednej brakuje głowy, a drugiej obu nóg. Takie to torsy, których niekompletność niczem nie jest usprawiedliwioną, budzą dziś podziw w Paryżu.

Niestety sztuka rzetelna i rozumna żadnem dziełem wybitnem nie zawstydza dziś rozszalałego tego impresyonizmu na polu Marsowem. Oto „Tryumf Sylena“ słynnego Dalou, grupa z bronzu, traktowana według zasad zdrowych, rozmiarami tylko może zaimponować. Brak jej szlachetności i werwy „Tańca“ Carpeaux, z którym by współzawodniczyć pragnęła.

*Puk.*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11·60 do 11·65, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·65 do 11·70, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 19go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—,

anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

## OSTATNIA POCZTA

We wtorek odbył się u Najj. Pana na Zamku królewskim w Budzie pierwszy z dwunastu objadów dworskich, które są zamierzone w czasie tegorocznego pobytu Monarchy w stolicy Węgier. Do obiadów tych otrzymują tym razem zaproszenie i panie z arystokracyi. — Najj. Pan siedział we wtorek przy stole między Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą a Najd. Arcyksięciem Ottonem. Obok Najd. Arcyksiężny Maryi Józefy siedział dziedziczny książę Monaco. W obiedzie między innymi wzięli udział: prezes gabinetu br. Banffy, prezydent Izby magnatów Sejmu węgierskiego Desydery Szilagyi i Koloman Szell.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna-Wdowa Marya Teresa oraz Córki Jej Najd. Arcyksiężniczki Marya Anuncyata i Elżbieta, powróciły onegdaj po siedmiomiesięcznej nieobecności do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, wyjedzie, jak utrzymują dzienniki wiedeńskie, w połowie przyszłego miesiąca do Anglii, aby w zastępstwie Najj. Pana wziąć udział w uroczystościach jubileuszu sześćdziesięcioletnich rządów królowej Wiktoryi.

Austro-węgierską marynarkę wojenną reprezentować będzie podczas tych uroczystości pancernik wieżowy „Wiedeń", pod dowództwem wiceadmirała br. Spauna.

U P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbył się przedwczoraj obiad, w którym między innymi wzięli udział: księstwo Kińscy, wielki łowczy Dworu br. Gudenus z małżonką, ochmistrz Dworu hr. Chołoniewski z hrabiną Chołoniewską, książę Paweł Sapieha, br. N. Rothschild i w. i. — Wczoraj popołudniu, jak wiadomo z depeszy, wyjechał P. Minister do Budapesztu.

We wtorek, po posiedzeniu Izby posłów Rady państwa zebrali się wszyscy deputowani, którzy przystąpili do „związku przedstawicieli interesów agrarnych" i ukonstytuowano się. Przewodniczącym wybrany jednomyślnie dep. Karol Maksymilian hr. Zedwitz, pierwszym zastępcą dep. Zallinger, drugim dep. Czecz. Dep. Berks wniósł, aby wobec obstrukcyjnej taktyki pewnej części Izby posłów uniemożliwiającej wszelką pozytywną pracę, Związek przystąpił do obrad nad przedłożeniami rządowemi i wnioskami posłów, tyczącymi się rolnictwa, i w ten sposób dowiódł wyborcom, iż w znacznej części posłów jest poważna wola i chęć do pracy produktywnej. Wniosek ten przyjęto przychylnie.

Klub młodoczeski uchwalił jednogłośnie na przedwczorajszem posiedzeniu głosować w komisyi za wypracowanym przez hr. W. Dzieduszyckiego projektem adresu.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów miało się odbyć jutro, w piątek — wobec tego jednak, że dzisiaj i zapewne jutro obradować będzie Izba panów nad adresem do Tronu, przeto najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek. Omawiając przebieg wczorajszego posiedzenia Izby, *Fremdenblatt* którego głos streściła już wczorajsza depesza, pisze między innemi tak: „Austryacki parlament był dzisiaj przez kilka godzin sparaliżowany. Serce prawodawstwa przestało bić. Rzekomo z powodu naruszenia, czy błędnego tłómaczenia regulaminu, w rzeczywistości dla zainicyowania obstrukcyi przeciw ustawie o należytościach, udaremniły niemieckie frakcye obstrukcyjne rozpoczęcie jakiejkolwiek dyskusyi nad tem przedłożeniem. Dały przez to smutny obraz Izby, skazanej na niemoc, widowisko, godne pożałowania. Zbytecznem byłoby się spierać, czy Prezydent ten lub inny wniosek powinien był poddać pierwej pod głosowanie. Gdy się chce Izbę zatrzymać w pracy, można wywoływać wciąż nowe kontrowersye, zasypać ją nawałem wątpliwości i pytań. I to jest może najbardziej złowróżbnym wynikiem dzisiejszego posiedzenia. Obstrukcya Młodoczechów w roku 1895 dała poznać, że na podstawie naszego regulaminu uporna mniejszość może spowodować upadek projektu ustawy. Dzisiejsza obstrukcya sięga dalej. Dowodzi ona, że może być zatrzymana normalna działalność Izby, co prawda, nietylko z pomocą paragrafów regulaminu, lecz także siłą krzykliwych głosów. Stało się, że Izba zmuszoną została dzisiaj do bezczynności. Przez całe godziny stali naprzeciw siebie Prezydent, większość i mniejszość. Izba była ubezwładniona, skrępowana, sparaliżowana".

Na tegoroczne manewry cesarskie, które odbędą się w okolicy Totis, otrzymał zaproszenie — według dzienników niemieckich — szef rossyjskiego generalnego sztabu, generał Obruczew i na rozkaz cara weźmie w nich udział. Na manewrach tych ma być także cesarz Wilhelm II.

Z Warszawy donoszą, że generał-gubernator ks. Imeretyński rozpocznie wkrótce objazd terytoryum warszawskiego okręgu wojennego. W dniu 27 maja ma przybyć do Chełma, zkąd w dniu 28 maja uda się do Hrubieszowa i Zamościa, dnia 29 maja z Zamościa do Krasnegostawu, ztąd do Rejowca, a następnie koleją nadwiślańską powróci do Warszawy. W d. 4 czerwca ks. Imeretyński przybędzie do Lublina, zkąd nazajutrz uda się do Puław, a następnie do Dęblina.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego Ligin wkrótce ma przybyć do Lublina.

Do *Dzien. Pozn.* piszą:

Zauważono, że w ostatnich czasach gubernatorowie wszystkich gubernii Królestwa często powoływani są do Warszawy, zapewne dla powzięcia instrukcyi od głównego naczelnika kraju. Ułożyć się też ma z nimi program przyszłego objazdu Królestwa przez ks. Imeretyńskiego, celem poznania stosunków na miejscu i zebrania autentycznego materyału do memoryału o ekonomicznym i politycznym stanie rzeczy w Królestwie Polskiem. Memoryał ten doręczonym być ma cesarzowi gdy przyjedzie do Warszawy.

W Prusach i Niemczech cała uwaga skupia się w tej chwili około noweli do ustawy o związkach i stowarzyszeniach, którą Izba pruska przekazała osobnej komisyi. W przewidywaniu bardzo niekorzystnego wpływu tej noweli na całe życie publiczne w kraju, budzi się wszerokich kołach silna przeciw niej agitacya, a parlament niemiecki wydał już na nią wyrok potępiający przyjmując ogromną większością wniosek stronnictw opozycyjnych, który domaga się wręcz przeciwnych projektowi rządu pruskiego zarządzeń.

*Prawit. Wiestnik* ogłasza, że minister dworu i apanaży, głównozarządzający rządowemi stadami, hr. Woroncow-Daszkow, mianowany członkiem Rady państwa i stosownie do prośby, z powodu nadwątlonego zdrowia, uwolniony od pełnienia wyżej wymienionych obowiązków. Jego miejsce zajmuje towarzysz ministra dworu, baron Frederiks.

Hr. Woroncow-Daszkow zajmował posadę, z której obecnie ustępuje, od czerwca r. 1881. Za czasów Aleksandra III był jedną z najwięcej wpływowych osobistości na dworze i jemu to głównie przypisują wzmocnienie prądu reakcyjnego za poprzedniego panowania. Zaprzyjaźniony ściśle z Aksakowem, Katkowem i Leontjewem podzielał całkowicie ich panslawistyczne przekonania i uważał zachodnią Europę za śmiertelną nieprzyjaciółkę narodowej samodzielności Rossyi Wszystkie surowe zarządzenia przeciw Polakom i Niemcom znajdowały zawsze w Woroncowie gorliwego orędownika i rzecznika. W kwestyach religijnych stał na jednem stanowisku z Pobiedonoscewem, z którym łączyła go gorąca przyjaźń. Ustępuje on z wpływowej posady w sile wieku, liczy bowiem niespełna lat 60.

Dzienniki sybirskie zwracają uwagę rządu na coraz większy napływ Japończyków na wyspę Sachalin i w kraju Nadamurskim, spowodowany głównie nader intratnym połowem ryb w tamtejszych wodach. Japończycy posiedli prawie zupełnie północną część Sachalinu i ludność miejscową, coraz bardziej z wybrzeży rugują. Jak słychać, zamyśla rząd wydać ustawę przeciw tej immigracyi.

Rozprawa sądowa przeciw Acciarito, sprawcy zamachu na króla włoskiego, odbędzie się w Rzymie 28 b. m.

Z Bolonii donoszą, iż tamtejsza Izba karna uchwaliła wniosć oskarżenie przeciw Crispiemu o przekupstwo w sprawie banku Favilla w Neapolu.

Izba francuska rozpoczęła na nowo prace. Na pierwszem posiedzeniu odczytał prezydent Brisson telegram kondolencyjny prezydenta włoskiej Izby poselskiej, wystosowany z powodu katastrofy pożarowej w bazarze dobroczynności (oklaski) i ponowił podziękowanie dla włoskiego ludu. Następnie stwierdził, że z powodu katastrofy otrzymała Francya dowody sympatyi z całego świata. Dalej gorącemi słowami podniósł zasługi tych, którzy brali udział w ratunku osób w bazarze, i poświęcił ofiarom katastrofy gorące wspomnienie. W końcu ganił Brisson mowę O. Olivie-ra, który w kazaniu wypowiedzianem w kościele Nôtre Dame oświadczył był, że katastrofa jest karą za grzechy popełnione przez Francyę. (Oklaski).

Dep. Lockroy żądał ogłoszenia plakatami mowy Brissona, co Izba uchwaliła.

W senacie prezydent Loubet podniósł, że katastrofa, która okryła żałobą całą Francyę, okazała, jaka solidarność uczuć łączy wszystkich Francuzów w chwilach wspólnego bolu. (Oklaski).

Rada ministrów uchwaliła w sobotę odpowiedzieć na rozmaite zgłoszone interpelacye, a w szczególności na interpelacyę o katastrofie w bazarze dobroczynności i o wypadkach na Wschodzie.

Minister spraw wewnętrznych Barthou przyjmie w piątek w ministerstwie te osoby, które brały udział w akcyi ratunkowej podczas pożaru w bazarze i rozdzieli między nie nagrody.

Przedwczoraj odbyło się w Dreux złożenie zwłok księcia d'Aumale w kaplicy królewskiej w obecności tych osób, które asystowały także pokropieniu zwłok w paryskim kościele św. Magdaleny. Ciało dyplomatyczne reprezentowali: ambasador rossyjski baron Mohrenheim, ambasador hiszpański ks. Mandas i ambasador angielski Monson. Po Mszy zniesiono trumnę do krypty i złożono ją obok trumny księżnej d'Aumale.

Według sprawozdań konsulów amerykańskich, setki obywateli Unii północno-amerykańskiej doznają na Kubie złego traktowania ze strony władz hiszpańskich. Prezydent Mac Kinley wystosował do zebranego w dniu 17 b. m. kongresu północno-amerykańskiego orędzie, w którem żąda nadzwyczajnego kredytu 50 tysięcy dolarów na kupno żywności i wysłanie ich rodakom na Kubie, cierpiącym głód. Senat kongresu uchwalił rezolucyę w duchu orędzia prezydenta, — Izba reprezentantów rezolucyę taką natomiast odrzuciła. — W orędziu nie ma żadnych zarzutów bezpośrednich przeciw Hiszpanii, wogóle nic ono o Hiszpanii nie wspomina.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń,** 20 maja. W komisyi adresowej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya generalna nad projektem adresu, przedłożonym przez referenta dep. hr. Dzieduszyckiego. Na posiedzeniu byli obecni: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oraz PP. Ministrowie br. Gautsch i Biliński.

Pierwszy zabrał głos dep. Jędrzejowicz.

Następnie p. Mauthner podniósł, że adres, przeciwieństwie do Mowy tronowej, rozwodzi się szeroko nad prawno-państwowymi poglądami, a tylko krótko porusza kwestye przemysłowe. Partya mowcy jest najzupełniej zadowoloną z polityki zagranicznej. Szczególna wdzięczność należy się Najj. Panu, który dochowując wierności trójprzymierzu, wzmocnił dobre stosunki z Rossyą.

Dep. Danielak oświadczył, iż jakkolwiek należy do opozycyjnych Polaków, to jednak głosować będzie za projektem adresu większości. Podczas dyskusyi generalnej w Izbie złoży jednak oświadczenie co do żądań i potrzeb polskiego ludu.

Przemawiali dalej dep. Pergelt, Herold, Richter i Barwiński.

Dep. Herold oświadczył, że jego stronnictwo, a także i Sejm czeski gotowe są zawsze przenieść na wspólną Reprezentacyę krajów austryackich to wszystko, co do potęgi, jedności i pomyślności Państwa koniecznie jest potrzebne. Kwestya językowa da się rozwiązać tylko ze stanowiska idealnego humanizmu przez zupełne równouprawnienie wszystkich narodowości. Najnowszy sposób robienia opozycyi wygląda — mniema mowca — tak, jak gdyby zamierzono się toporem na nie dość jeszcze zakorzenione drzewo parlamentu centralnego.

Dep. Barwiński omawiał nędzę stanu rolniczego, szczególnie w Galicyi i podniósł, że lud pragnie przedewszystkiem chleba. Lud potępi obstrukcyę jak najsurowiej. Mowca oświadczył się za projektem adresu, przedłożonym przez większość komisyi.

**Wiedeń,** 20 maja. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni udaje się dzisiaj do Peszłu.

**Wiedeń,** 20 maja. Pan Namiestnik ks. Sanguszko i Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przybyli tu dziś rano.

**Wiedeń,** 20 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan raczył zezwolić na przeniesienie w stan stałego spoczynku dyrektora domen w dyrekcyi dóbr bukowińskiego grecko-oryentalnego funduszu religijnego w Czerniowcach, Józefa Wisłockiego, a to na własną jego prośbę i nadać mu tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan zamianował na to miejsce byłego zarządcę w dobrach hr. Thurn-Valsassina, leśniczego i dyrektora dóbr Ullmanna, z poborami szóstej klasy rangi.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Stanisława Łachocińskiego w Leżajsku, radcą sądu krajowego, z pozostawieniem go na stanowisku naczelnika sądu powiatowego w dotychczasowem miejscu służby; dalej zamianował adjunkta sądowego, Józefa Zeleka w Krakowie, sędzią powiatowym w Pilznie.

**Paryż,** 20 maja. Sprawa panamska zdaje się już zakończoną, nie ma bowiem żadnych nowych oskarżeń.

### Wojna grecko-turecka.

**Konstantynopol,** 20 maja. Obwieszczenie urzędowe, podając wyniki ostatnich wypadków na teatrze wojny zaznacza, że Porta żywi zamiłowanie pokoju. Dalej powiada: Warunki pokoju ułożone będą na podstawie słusznych interesów Porty, tak, ażeby w przyszłości zapewnić Porcie poważanie na granicy państwa tureckiego i utrzymanie pokoju.

**Konstantynopol,** 20 maja. Edhem basza telegrafował dnia 18 b. m. o zajęciu Halmyros. Sułtan w odpowiedzi gratulował i dziękował Edhemowi baszy i wojsku z powodu ostatniego zwycięstwa.

Straty Greków podczas zajęcia Domokos przez Turków bardzo wielkie. Odwrót armii greckiej miał wszelkie cechy ucieczki w popłochu.

**Konstantynopol,** 20 maja. Wskutek niespodziewanie wielkich strat jakie poniosły wojska w Epirze, służba sanitarna okazała się niedostateczną. Wielki brak lekarzy, a transport rannych wielce utrudniony. Komendant Epiru uprasza o jak najrychlejszą pomoc w tym względzie.

Turcya zasekwestrowała w Dardanelach handlowy okręt grecki „Artemizya" dążący z morza Czarnego do Marsylii, jako kompensatę za przychwytany przez Greków turecki okręt.

**Konstantynopol,** 20 maja. Edhem basza telegrafował wczoraj: Główna kwatera armii tureckiej przeniesiona do Domokos. Zdobyto na Grekach cztery działa i wielki zapas amunicyi.

**Konstantynopol,** 20 maja. Ministerstwa tureckie, samoistne władze i komendy otrzymały reskrypt wielkiego wezyra, w którym powiedziano, że zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich nastąpiło, aby uniknąć dalszego rozlewu krwi, warunków zawieszenia broni nie należy jednak mieszać z warunkami pokoju. Naczelnym dowódcom armii tureckiej polecono, aby po zawarciu zawieszenia broni ściśle czuwali nad niedopuszczeniem do kroków nieprzyjacielskich, aby jednak trzymali wojska w pogotowiu do walki.

**Ateny,** 20 maja. Prezydent ministrów Ralli telegrafował do następcy tronu, że warunki zawieszenia broni w Epirze już ułożone, a mianowicie na podstawie posiadania stanowisk przez obie strony przed wojną, dodając, że następca tronu ma o tych warunkach zawiadomić komendanta tureckiego i oświadczyć, że zawiesza zupełnie wszelkie kroki nieprzyjacielskie a odpowiedzialność za ewentualne naruszenie zawieszenia broni spadnie na komendanta tureckiego.

Generał Smoleński przybył o północy do Lamii, witany entuzyastycznie. Przybycie jego oddziałało na ludność uspokajająco.

Wysłannicy greccy w sprawie traktowania o zawieszenie broni spotkali się z Sejfullah baszą, który oświadczył, że propozycye ich co do zawieszenia broni przedstawi Edhemowi baszy. Na razie, oczekując dalszych instrukcyj, zgadza się na zawieszenie broni na 24 godzin.

Główny korpus armii greckiej znajduje się w Furko, następca tronu zaś w Taratza w pobliżu Lamii.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 20go maja 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91·30, Węgierskie akcye kredytowe 400·—, Akcye anglo-austryackie 158·50, Akcye banku Union 302·—, Akcye kolei południowej 77·—, Losy tureckie 58·10, Akcye kolei państwowej 353·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 165·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 241·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·90, Kredytowe ziemski 469·—, Kredyty 363·—, Rimamurania 250·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 19 maja 1897

HOTEL GEORGE.

PP. K. Pawlikowski z Czudca, J. Br Romaszkan z Horodenki, T. Kownacki z Switażowa, dr. H. Wielowiejski z Olejowy, K. Perutz z Jasła.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. W. Baraniecki z Celejowa, O Ambroziewicz z Pomorzan, K. Kędzierska z Meryszczowa, C. Hubiner z Wiednia.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | do Lwowa |
|---|---|---|
| — | 3·04 | Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze |
| — | 3·30 | Z Podwołoczysk na dworzec główny |
| 5·10 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 7·30 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza |
| — | 7 50 | Z Janowa |
| — | 7·52 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 8·05 | Z Ławocznego (Peszti) Kałusza, Chyrowa, Stryja |
| — | 8·15 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny |
| — | 8·25 | Ze Sokala i Rawy ruskiej |
| — | 9·10 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 10·35 | Z Jarosławia |
| — | 1·15 | Z Janowa |
| 1·30 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl |
| — | 1·40 | Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa |
| 1·50 | — | Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza |
| 2·15 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze |
| 2·30 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny |
| — | 5·25 | Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską |
| — | 5·35 | Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 5·45 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy |
| — | 6·00 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny |
| — | 6 55 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 8·00 | Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie |
| — | 8·15 | Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie |
| 8·45 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl |
| — | 8·49 | Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie |
| — | 9·01 | Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta. |
| — | 9·10 | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza |
| — | 9·30 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl |
| 9·43 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego |
| 9·50 | — | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy |
| 10·00 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego |
| — | 10·20 | Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa. |
| — | 12 10 | Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza |

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | ze Lwowa |
|---|---|---|
| — | 4·40 | Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów |
| — | 5·20 | Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa |
| 6·00 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego |
| 6 10 | — | Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy |
| 6·15 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego |
| — | 6 45 | Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy |
| 8 40 | — | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów |
| — | 8·55 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów |
| — | 9·20 | Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa |
| — | 9·25 | Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia |
| — | 9·40 | Do Janowa |
| — | 10 05 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·45 | Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu |
| — | 1·04 | Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta |
| 1·55 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego |
| 2 08 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze |
| — | 2 31 | Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta |
| 2·40 | — | Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu |
| 2·50 | — | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| — | 3 05 | Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja. |
| — | 3·15 | Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie. |
| — | 3·27 | Do Brzuchowie tylko od — do — włącznie. |
| — | 3·40 | Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie. |
| — | 4·40 | Do Jarosławia. |
| — | 6·45 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie. |
| — | 7·05 | Do Sokala Rawy ruskiej. |
| — | 7·25 | Do Tarnopola z dworca głównego. |
| — | 7·30 | Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza. |
| — | 7·47 | Do Tarnopola z dworca Podzamcze. |
| — | 7·48 | Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie. |
| — | 8·50 | Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie. |
| — | 10·30 | Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy. |
| 10·50 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła. |
| — | 11·00 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 11·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna. |

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. maja 1897.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 217 | — | 220 | — |
| Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 284 | — | 289 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 400 | — | 410 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 195 | — | 205 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa. | 250 | — | 260 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ 4½% „ los w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 60 | 98 | 30 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 97 | 50 | 98 | 20 |
| 4% los w 56 lat | 97 | 40 | 98 | 10 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | — | — | — |
| „ „ 4½% (3. em) | 100 | 10 | 100 | 80 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 80 | — | — |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron | 97 | 10 | 97 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 25 | — | 27 | — |
| „ Stanisławowa | 41 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 60 | 5 | 70 |
| Napoleond'or | 9 | 48 | 9 | 58 |
| Pół imperyał | 9 | 55 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 2[illegible] |
| „ „ papierowy | 126 | 60 | 127 | 60 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 40 | 58 | 90 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1897.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 101.95 | 102.15 |
| luty-sierpień | 101.80 | 102.— |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 101.90 | 102.10 |
| kwiecień-październik | 101.90 | 101.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 155.50 | 156.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 146.25 | 146.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 158.25 | 159.25 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 192.— | 192.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 192.— | 192.50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 154.7· | 155.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 122 70 | 122.90 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 100.90 | 101.10 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 121.50 | 122 25 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 256.50 | 258.— |
| Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 127.75 | —.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.45 | 100 45 |
| Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.) | 217 80 | 218 40 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.60 | 114.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 132.50 | 134.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.60 | 100.50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.30 | 101 30 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.75 | 99.75 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 99.60 | 100.55 |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.30 | 100 30 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 121.50 | 122.50 |
| **C. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.80 | 100.— |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.65 | 101.65 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 141.25 | 142.25 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 151.50 | 152.— |
| „ „ „ za 50 zł. | 151.— | 152.— |
| **D. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc. | 98.— | 98.75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.65 | 98.65 |
| **E. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 127.65 | 128.65 |
| Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc. | 108.50 | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 98.— | 98.75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 133.30 | 134 — |
| Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr. | 97.60 | 98.60 |
| „ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.70 | 98.65 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc. | 97.— | 98.— |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 35.— | 36.— |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank. | 54.55 | 55.05 |
| **F. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc. | 101.— | 101.50 |
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. | 99.80 | 100.80 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 118.25 | 119.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.— | 117.75 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. | 105.— | 105.25 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96 — | 96.50 |
| Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.30 | 111.— |
| „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.20 | 100 60 |
| „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.50 | 98.— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 97.50 | 98.50 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.50 | 100.80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.30 | 102.80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | 101.— |
| Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.25 |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | —.— | —.— |
| **G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.75 | 106.75 |
| Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. | 118.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.— | 101.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.15 | 102.15 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.— | 102.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.80 | 101.80 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.50 | 94.50 |
| Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 101.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 107.75 | 108.75 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 107.40 | 108.40 |
| „ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr. | 98.75 | 99.75 |
| **H. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.80 | 7.40 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 198.— | 198.80 |
| Clary 40 zł. mk. | 58.50 | 60.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 151.— | 154.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 27.— | 27.80 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 26.— | 27.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 22 25 | 23 25 |
| Palffy 40 zł. mk. | 60.— | 61.— |
| Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł. | 20.— | 20.40 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.60 | 11.30 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26.— | 27.— |
| Salma 40 zł. mk. | 70.25 | 71.50 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 26.25 | 27.25 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 74.25 | 74.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 43.— | 45.— |
| „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 145.— | 148.— |
| „ m. „ 50 zł. 4 pr. | 69.— | 73.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 60.— | 63 — |
| **J. Akcye banków** (za sztukę) | | |
| Banku Anglo austr. 120 zł. | 155 — | 156.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1346 — | 1350.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 362 40 | 362.90 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 397.— | 398.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 739.— | 740 — |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 407.— | 411.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 238.— | 238.50 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 957 - | 963.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 298.50 | 299.50 |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 133.— | 133 50 |
| Zivnostenska banka 100 | 139.50 | 130.50 |
| **K. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł. | 205.— | 206.— |
| „ „ „ (akcye zakład. 200 zł. | — — | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3510.— | 3518. — |
| Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 235.25 | 285.50 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 354.75 | 355 25 |
| „ węgier. galicyj. I. 200 zł. | 210.50 | 211.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 489.— | 490.— |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 251.— | 252.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 91.25 | 91 75 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 832.— | 835.— |
| Schodnicy 500 kor. | 610.— | 620.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 155.— | 156.— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.65 | 58.80 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 119.55 | 119.90 |
| Paryż za 100 fran. | 47.62 | 47.67 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 45.30 | 45.40 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.40 | 47.47 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.67 | 5.69 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.52 | 9.53 |
| 20-markówka | 11.73 | 11.77 |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.55 | 58.70 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 45.35 | 45.45 |
| Rubla | 1.26. | 1.27.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 3859 (4030 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 120 w Koniuszkach wedle wyk. hip. l. 34 tejże gminy dłużników małol. Maryi Sioma, Jewdohki, Michała, Wasyla, Katarzyny i Anny Bojko w całości a wedle wyk. hip. l. 33 tejże gminy tychże dłużników w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 35 zł. 80 ct. z pn. dnia 16 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł. za ciało hip. l. wyk. 34 zaś w kwocie 273 zł. 25 ct, za 1/4 część ciała hip. l. wyk. 33, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Lipiner z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 564 (4036 1—3)

W dniach 10 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Jurka Bodeńko zapisanej whl. 442 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 20 rat po 6 zł. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł., a wadyum 15 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2229 (4028 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 1754 ks. gr. gm. Obertyn objętej Stanisława Kłonowskiego własnej na rzecz Tobiasza Schwarza pto 24 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł,

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 31 marca 1897.

L. 562 (4035 1—3)

W dniach 21 czerwca i 21 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 846 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Piotra Zboińskiego własnej w celu ściągnięcia należytości w ilości 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2191 (3813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Herscha Schwadrona sumy 45 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Maryi Kociumbas i nielet. Jana Kociumbasa własnej wyk. hip. l. 68 gm. kat. Bóbrka objętej na dzień 25 czerwca i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 85 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 marca 1897.

L. 35 (3810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce sumy 137 zł. 43 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Wasyla Dacko własnej wyk. hip. 41 gm. kat. Mikołajów objętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze.

Cena wywołania 1205 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 stycznia 1897.

L. 10473 (3508 1—3)

Dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 176 w Brzesku wyk hip. 176 ks. gr. gm. Brzesko objętej Jana Jawornika własnej na rzecz Tomasza Szymonowicza sumy 50 zł.

Cena wywołania 1035 zł. 50 ct

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 15 marca 1897.

L. 12673 (3803 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stefana Słobody dłużnej kwoty 30 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 324 ks. gr. gm. kat. Szkło objętej dłużnika Fedora Hnylucha po Hawryle

Na pierwszym terminie realność tę tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 grudnia 1896.

L. 1347 (3812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Racheli Rothberg sumy 50 zł. i 42 zł. w. a. z pn. licytacyę 18/40 części realności Jojny Rothberga własnych wyk. hip. l. 136 gm. kat. Trybuchowce objętej oraz 2/8 części realności l. wyk. hip. 73 gm. kat. Bakowce objętej tegoż Jojny Rothberga własnych na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 36 zł. i 20 zł. w. a.

Wadyum 3 zł. 60 ct. i 2 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 lutego 1897.

L. 5995 (3392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem zniesienia współwłasności ciał hip. l. wyk. hip. 12, 13 i 14 gminy kat. Borki dominikańskie objętych przymusową licytacyę tych realności na dzień 23 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. IV.

Cena wywołania odnośnie do ciała hip. lwh. 12 9 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 13 270 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 14 330 zł.

Wadyum wynosi 10% każdej poszczególnej ceny wywołania.

Na tym jednym terminie wszystkie te trzy ciała hipoteczne będą sprzedane.

Każde z osobna tylko powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Resztę warunków, protokół opisania przy należności, ocenienie, tudzież wyciąg hip przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 31 marca 1897.

L. 171 (3902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Wantucha w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się w dniu 23 czerwca i dnia 28 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Lubaszowa objętej dłużnika Wawrzyńca Guła własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 115 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 24 marca 1897.

L. 10623 (3511 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera w kwocie 550 zł. a. w. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazami hipotecznymi l. 249 i 250 księgi gruntowej gminy katastr. Hrusiatycze objętych dłużników Maryi Turczyn, Andrucha Fedia, Hasi, Iwana i Katarzyny Turczynów własnej dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 26 listopada 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

Chodorów 20 marca 1897.

L. 28684 (3967 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Rosenzweiga w kwocie 535 zł. a. w. z pn odbędzie się dnia 24 czerwca 1897 i dnia 22 lipca 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sanego Balla własnej wykazem hipotecznym l. 525 gm. kat Stanisławów objętej pod lk. 108 1/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1547 zł. 5 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 155 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. S. Blaustein, jego zastępcą adw. dr Sokal.

Stanisławów, 9 stycznia 1897.

L. 1060 (3811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izraela Mendla Winda sumy 310 zł. w. a z pn. licytacyę 3/6 części realności wyk. hip. l. 410 gm. kat. Bóbrka i całej realności wyk. hip. l. 412 tejże gminy oujętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 165 zł. względnie 615 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a. względnie 61 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 stycznia 1897.

L. 3816 (3895 1—3)

Dnia 23 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż całej realności wyk. hip. 34 i połowy realności wykazu 159 objętych ks. gr. gminy Tarnawa, dłużnika Michała Dućka własnych na zaspokojenie wierzytelności Lozera Łatkego w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 575 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. p. Izydor Tygermann w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 21 kwietnia 1897.

L. 625 (3979 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z pożyczki w kwocie 200 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat Mogilno własność Józefa Kożucha i Maryanny Kożuch stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2267 zł. 60 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 227 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 27 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy w Grybowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 12 marca 1897.

L. 221 (3984 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Iwanowi Horodecznemu od Ilka Horodecznego kwoty 41 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika whl. 33 gm. Ostrozec objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 1 zł. 19 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mosciska, dnia 30 stycznia 1897.

L. 14069 (3401 1—3)

Dnia 25 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 91 gm. kat. Glinik niemiecki na 989 zł. 18 ct. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Rośkiewicza w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 989 zł. 18 ct.

Wadyum 99 zł.

Kurator niewiadomych dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Jasło, dnia 20 lutego 1897.

L. 2928 (3139 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 powyżej, dnia 5 sierpnia 1897 także poniżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności lwh. 685 i całej realności lwh. 686 w Załoścach Małgorzaty Walentyńskiej 1 śl. Kowalskiej 2 śl. Baran własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 7 zł. z pn.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Mojseowicz.

Załośce, 24 listopada 1896.

L. 2362 (3317 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 179, 340. 171, 446 i 430 gminy kat. Hanaczów objętych Karola Rembisza, Franciszki z Łabów Rembisz, Pauliny z Rembiszów Dąbrowskiej i Szymona Wojtowicza własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 48 ct. a. w. etc. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 25 marca 1897.

L. 14136 (3414 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Chaskla Wiesenfelda whl. 603 gm. Sietesz na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Grünblatta w dniach 25 czerwca 1897 i 30 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1332 zł. 31 ct.

Wadyum 134 zł.

Resztą warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 8820 (3660 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Wojciecha Nyrki whl. 23 gminy Zagórz na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i o szczędności w Łańcucie w dniach 23 czerca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 raao.
Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.
Wadyum 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 marca 1897.

L. 1783 (3889 3—3)
Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia iż celem zniesienia współwłasności posiadłości lwh. 27 gm. Lipnica dolna odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 24 publiczna sprzedaż takowej w dniu 22 czerwca 1897 o 9 rano pod warunkami rezolucyą z dnia 9 czerwca 1896 l. 880 objętemi.
Jasło 16 marca 1897.

L. 1338 (3920 3—3)
Celem ściągnięcia sumy 6 zł. 60 ct. a. w. z pn. na rzecz Feigi Teme Blei odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya 1/4 części realności whl. 203 i połowy ciała hip. lwh. 205 gminy Markowa objętej Anny Mandziuk własnej.
Cena wywołania 25 zł. 75 ct.
Wadyum 2 zł. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem c. k. notarynsza w Sołotwinie p. Studzińskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina 1 marca 1897.

L. 2105 (3656 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 220 i 26/336 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętych Mosesa Feniga własnych na pokrycie wierzytelności Ryfki Landau w kwocie 77 zł. 85 ct. a. w. z pn. 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania co do połowy realności lwh. 220 gm. Łopuszka wielka ustanawia się kwotę 567 zł. $91^1/_2$ ct., zaś co do 26/336 części realności lwh. 9 gm. Łopuszka wielka kwotę 93 zł. 42 ct. a. w.
Wadyum stanowi kwota 56 zł. 80 ct. i 10 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 26 lutego 1897.

L. 6140 (3955 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności po Majerze Glatteie 167 zł. z pn. rozpisuje się na dzień 14 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 2/7 części realności Nr. 23 w Jarocinie lwh. 65 B. 1b i 5 własnych Stanisława Kiełba.
Cena wywołania 239 zł. $42^1/_2$ ct.
Wadyum 23 zł. 94 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Rusinek w Jarocinie.
Ulanów, 20 marca 1897.

L. 18518 (3954 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Iwanowi Szłemko Wasyla o zapłacenie kwoty 23 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. Bełeluja objętej Iwana Szłemki Wasyla własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 18516 (3953 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Jakimowi Tymczukowi o zapłacenie kwoty 42 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/5 części realności wyk. hip. l. 385 ks. gr. gm. Deleluja objętej Jakima Tymczuka własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 62 zł. w. a., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 6039 (3452 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 490 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Markusa i Cirli Tauby 2 im. Bassow odbędzie się dnia 23 czerwca 1897 i 22 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności na rzecz bp. Wolfa Bass zapisanej whl. 48 ks. gr. gm. Tarnopola objętej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 656 zł. 6 ct.
Wadyum 65 zł. 61 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Csiilika zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 11019. (3148 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 21 czerwca i 22 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 421 w Woli raniżowskiej wyk. hip. nr. 421 objętej Kaspra Raczka własnej.
Cena wywołania 455 zł.
Wadyum 45 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 14 marca 1897.

L. 5108. (3666 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Chemii Plasnera 850 zł. zostanie połowa realności lwh. 163 ks. w Hołowecku położona Henryka Neuburgera własna dnia 22 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godzinie 10tej przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 25 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Stare miasto, dnia 20 grudnia 1896.

L. 2663. (3684 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Liebstera w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 czerwca i 27 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 132 w Muszkatówce wedle wykazu hip. l. 132 B. poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowal stanowiącej.
Cena wywołania 2420 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, zaś na drugim i poniżej.
Wadyum ustanowiono na kwotę 242 zł.
Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 25 stycznia 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub później, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerniera jako też za pomocą niniejszego edyktu
Borszczów, dnia 18 marca 1897.

L. 529. (3173 3—3)
Dnia 22 czerwca i 3 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) real ości pod l. k. 4 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 4 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Wojciecha i Jakóba Robaków własnej i b) realności lwh. 116 gm. Zawada uszewska Floryana i Maryanny Kotarbów własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 125 zł 40 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania ad a) 1756 zł., ad b) 85 zł.
Wadyum ad a) 176 zł., ad b) 8 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 28 lutego 1897.

L. 6057. (3864 3—3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 276 ks. gr. gm. Żahajpol dłużnika Hrycia Semczuka własną w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa 192 zł.
Wadyum 19 zł. 20 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusąd. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 31 grudnia 1896.

L. 3396 (3623 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz 10 rano w dniu 22 czerwca 1897 tylko powyżej ceny wywołania przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 182 w Tyśmienicy położonej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Naftalego Rothmana własnej whl. 1534 gminy kat. Tyśmienica objętej na rzecz Chai Rivie Wagner pto 150 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania stanowi podkóp 360 zł., wadyum 41 zł. 51 ct
Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica, 7 kwietnia 1897.

L. 3186. (3484 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 351 w Czańcu położonej w budynku sądowym wdwóch terminach, dnia 21 czerwca i dnia 12 lipca 1897 każdorazowo o godzinie 10tej rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1218 zł. 2 ct.
Wadyum wynosi 121 zł. 82 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 230 (3415 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Franciszka Pawłowskiego pod nk. 141 lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej na pokrycie wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa a to 4 rat po 9 zł. i resztnjącego kapitału w kwocie 311 zł. 38 ct. a. w. z pn. w dniach 23 czerwca 1897 i 26 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 11 marca 1897.

L. 14563 (3712 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Pantalowice Eizyka i Mindli Adlerów własnej, realności lwh. 234 gm. kat tejże gm. Antoniego Kubickiego, realności lwh. 246 powyższej gm. Eizyka i Mindli Adlerów własnej, realności lwh. 256 tejże gminy Eizyka i Mindli Adlerów własnej i realności lwh. 257 rzeczonej gminy Maryanny Bawor Eizyka Adlera i Mindli Adler po 1|3 części własnej na pokrycie wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 500 zł. w dniach 23 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania ustanawia się co do realności lwh. 13 sumę 150 zł., co do realności lwh. 234 kwotę 100 zł. co do realności lwh. 246 kwotę 300 zł., co do realności lwh. 256 kwotę 250 zł. a co do realności lwh. 257 gm. kat. Pantalowice kwotę 200 zł.
Wadyum 15 zł., co do realności lwh. 13, co do realności lwh. 234 zaś w kwocie 10 zł., co do realności lwh. 246 w kwocie 30 zł., co do realności lwh. 256 w kwocie 25 zł. a co do realności lwh. 257 w kwocie 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Przeworsk, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1748 (3657 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 4/6 części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Łopuszka wielka objętej Wawrzyńca Futomy i Marka Futomy własnych i całej realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej Antoniego Czepieli w 10|16 częściach Józefa Zgłobickiego w 5|16 częściach i Agnieszki Zgłobickiej w 1|16 części własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w dniach 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania odnośnie do 4/6 części realności lwh. 74 gm. Łopuszka wielka stanowi kwota 1360 zł. zaś odnośnie do realności lwh. 55 gm. Łopuszka wielka kwota 1700 zł.
Wadyum wynosi 136 zł. i 170 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 24 lutego 1897.

L. 13990 (3652 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 17 zł. 07 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 10 ks. gr. gm. Nowawieś objętej dłużnika Fedka Andruszków Jaków objętej tudzież realności lwh. 322 gm. Nowawieś objętej dłużnika Mikołaja Andruszków własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł. w. a. w, drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata doktora Józefa Gotlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L. 14189 (3412 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Siupika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej whl. 98 gm. Niżacice na pokrycie wierzytelności Józefa Kolano w dniach 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Przeworsk, dnia 29 marca 1897.

L. 93 (3977 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano a to w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya połowy realności l. konskr. 16 wyk. hip. 110, tudzież całego ciała hip. wyk. hip. 255 księgi gruntowej Nowosiołki należącej do śp. Ilka Kaczora na rzecz gminy Lisko.
Cena wywołania 373 zł. 91 ct., względnie 164 zł., wadyum 37 zł. 39 ct. względnie 16 zł. 46 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 30 grudnia 1896, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 20 marca 1897.

L. 255 (3976 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 1800 ks. gr. Busk objętej, należącej do Nicetasa (Mykiety) Przystawskiego na rzecz Eleonory Sochackiej.
Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 2 stycznia 1897, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z substytucyą p. Jana Reicherta.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 marca 1897.

L. 4401 (3925 1—3)
SPROSTOWANIE.
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż w edykcie z dnia 13 lutego 1897 l. 11487 ogłoszonym w dzienniku urzędowym tej Gazety Nr. 76, 78, 79 zaszła pomyłka, iż do publicznej licytacyi ciała hipotecznego whl. 340 księgi gruntowej dla gminy Kasperowce objętego Iwana Iłyna i Feliksa Skarzyńskiego własnego celem zniesienia współwłasności drugi termin w dniu 10 czerwca 1897 a nie jak mylnie wydrukowano w dniu 5 czerwca 1897 wyznaczony został.
Zaleszczyki, 11 maja 1897.

L. 2804 (3988 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na dobrach Worotno wedle wyk. hip. 494 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym c. k. sądzie prowadzonej w poz. 7 i 15 karty C. powyższego wyk. hip. intabulowanej, a mianowicie resztującej kwoty 29 zł. 13 ct. w. a z raty 1 stycznia 1894 płatnej i 4 rat półrocznych po 87 zł. w. a. od 1 lipca 1894 zalegających, odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż majętności powyższej, własnością Karola Gacklicka, Jerzego, Katarzyny, Elżbiety i Małgorzaty Hausów Jana Szerberta, Piotra Majera, Michała Szkarbana, Walentego Rolanda, Jana Szkarbana i Jakóba Majera własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5539 zł., wadyum wynosi 553 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kołaczkowskiego.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności, mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 1 maja 1897.

---

L. 1662 (3980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Baruchowi Raabowi przyznanej sumy 3 zł. 30 ct., zostanie realność wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Bratkowice, dłużnika Tomasza Grędysa własna, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 148 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w c. k. sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 15 kwietnia 1897.

---

L. 1661 (3981 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Baruchowi Raabowi sumy 70 zł. zostanie 1/6 część realności wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. Bratkowice dłużniczki Reginy Pięta 2o Wąsik własna przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. Sądu oraz i wyciąg hipoteczny w Urzędzie hipotecznym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 4 kwietnia 1897.

---

L. 5772 (3982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 27 listopada 1874 l. 3888 w celu ściągnięcia Mortkowi Schlangerowi od Stanisława Drąga przyznanej sumy 27 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 114 ks. gr. gm. Hucisko Stanisława Drąga własna przez publiczny przetarg, a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 143 zł. 65 ct. aw.

Wadyum 15 zł. a. w.

Extrakt hipoteczny i warunki licytacyjne w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 29 grudnia 1896.

---

L. 4242 (3973 2—3)

W tutejszym Sądzie odbę zie się o godzinie 10 rano w dniu 15 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 641 w Szczyrku położonej przedtem Katarzyny Więzikowej obecnie Michała Marka własnej na rzecz Abrahama Weinbergera przemysłowca w Szczyrku pto 2 zł. 27 ct z pn.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 2 kwietnia 1897.

---

L. 2117 (3987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 45 zł. a. w. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Piotrowi Ilków synowi Iwana w biurze I. sądu tut. w dniach 18 czerwca i 20 lipca 1897 o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. k. w Ostrowie położonej wyk. hip. l. 275 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także n żej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 16 marca 1897.

---

L. 3358 (3972 2—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową relicytacyę realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 315 tejże gminy dłużnika Semena Jakimenczuka i Hnata Hucułaka względnie ich spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. a. w. w dniu 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 12 listopada 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała relicytacyą dozwalająca, dalsze uchwały relicytacyi, likwidacyi ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa Sąd aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

---

# Konkursa.

L. 1435 (3931 3—3)

## KONKURS.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 nadane będzie jedno stypendyum w kwocie 200 zł. rocznie z funduszu śp. Franciszka Strzemeckiego.

O stypendyum to ubiegać się mogą byli uczniowie szkoły ludowej Chrzanowskiej, synowie ubogich mieszczan miasta Chrzanowa wyznania rzymsko-katolickiego, a w braku tychże synowie włościan powiatu Chrzanowskiego, którzy poświęcać się będą nauce agronomii w jednej ze szkół rolniczych krajowych i którzy wo statniem półroczu szkolnem okażą obyczaje chwalebne, pilność wzorową i celujący postęp w naukach.

Stypendyum to zatrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk, pod tymi samymi warunkami, pod którymi zatrzymuje się uwolnienie od opłaty szkolnej.

Stypendyum wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu (po każdem półroczu szkolnem) z kasy Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie za kwitami ostemplowanymi przez Dyrekcyę Zakładu naukowego stypendysty poświadczonymi.

Podania o nadanie stypendyum należycie udokumentowane wnoszone być mają w terminie po koniec lipca 1897 na ręce Dyrektora Zakładu do którego kandydat uczęszcza, względnie na ręce Dziekana Wydziału Uniwersytetu.

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

Kuratorya:

Im. Rady powiatowej Chrzanowskiej:

Prezes, Wodzicki m p.

Ks. Władysław Głębocki

Proboszcz Chrzanowski m. p.

---

L. 1424 (3930 3—3)

## KONKURS.

Od 1 lipca 1897 przyjęty będzie przy Wydziale Rady powiatowej w Chrzanowie urzędnik kasowy i rachunkowy z kaucyą służbową w kwocie 1000 zł. a. w. prowizorycznie na rok jeden na próbę.

Płaca wynosi 720 zł. rocznie.

Kandydaci mają się wykazać złożeniem egzaminu z rachunkowości. Należycie udokumentowane podania z wykazaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i moralności kandydata, przyjmowane będą w biurze Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie po dzień 9 czerwca 1897 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

---

L. 1046 (3929 3—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Bobrku w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie:

Babice, Bobrek, Chełmek, Dąb, Gorzów, Gromiec, Libiąż mały, Libiąż wielki, Mętków, Moczydło, Wygiełzów, Zagórze, i Zarki z ludnością 11550 głów.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów powiatowych i ryczałt na koszta podróży 300 zł. z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Bobrku będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języka polskiego;
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, który wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;
6. dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 20 czerwca 1897 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

---

L. 3566 (3932 3—3)

## KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość posad radców w VII klasie rangi z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe. W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

---

## KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi, jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu większa ilość posad sędziów powiatowych i sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega, jak również postawić ewentualne żądanie, albo w ogólności albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

---

## KONKURS.

Z początkiem października 1897 będzie obsadzoną przy Trybunałach I instancyi i przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość adjunktów sądowych w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 30 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

---

L. 971 (3997 1—3)

## KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr, 17 dz. u. kr. uchwały Wysokiego Sejmu z 12 lutego b. r., tudzież reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 16 kwietnia 1897 l. 19451 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim, w roku bieżącym obsadzić się mająca.

Okręg Dzikowski obejmuje gminy: Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Miłków, Moszczanica, i Ułaszów z dotyczącymi obszarami dworskimi z ludnością 7576 głów.

Do posady pomienionej przywiązaną jest roczna płaca w sumie 600 zł. aw. w miesięcznych ratach z góry uiszczana i ryczałt na koszta podróży w sumie 300 zł. w kwartalnych ratach z góry wypłacalny.

Warunki otrzymania posady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.
2. Nieskazitelny charakter.
3. Dwuletnia praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych w kraju.
4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Cieszanów, dnia 9 maja 1897.

---

L. 632 (3996 1—3)

## KONKURS

Celem obsadzenia nowokreowanej posady rachmistrza przy Wydziale Rady powiatowej w Skałacie za wynagrodzeniem rocznem 800 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych, złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, dostatecznej praktyki buchalteryjnej, nieskazitelnego charakteru i nieprzekraczalnego wieku lat 40, do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Skałat, dnia 17 maja 1897.

---

L. 268 (3991 1—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady adjunktów technicznych z płacą roczną 1100 zł., dodatkiem na mieszkanie rocznych 300 zł. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 zł. rocznie.

Podania należycie ostemplowane i opatrzone dowodami ukończonych nauk technicznych bądź na instytutach politechnicznych w Austryi, bądź na równorzędnych zakładach naukowych za granicą i opatrzone świadectwem złożonych egzaminów państwowych, tudzież praktyki dotychczasowej, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do 10 czerwca b. r.

Kandydaci, którzy ukończyli studya na politechnice w dziale budownictwa lądowego, będą mieli pierwszeństwo przy nadaniu tych posad.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 1785 (3958 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października br. skutkiem zamianowania urzędników c. k. Prokuratoryi Państwa sędziami na nowo systemizowane posady sędziowskie opróżnić się mogą posady prokuratorów, zastępcy nadprokuratora Państwa i zastępców prokuratorów Państwa, które jednocześnie zostaną obsadzone.

Ubiegający się o te posady, winni są należycie adstruowane podania według potrzeby z dowodami znajomości języków krajowych za pośrednictwem swych przełożonych do 15 czerwca 1897 wnieść do podpisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

W podaniach tych należy podać, czy ubiegający się starają się o jakąkolwiek opróżnić się mającą posadę, lub reflektują jedynie na pewną posadę, w którym to razie winni wymienić miejsce służby.

Kraków, dnia 17 maja 1897.

L. 3743 (4000 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 22 czerwca 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 maja 1897.

L. 38341 (3994 1—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzcianie obok Bochni za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 80 zł.

ryczałt kancel. 20 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Łapanowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 853 (3993)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Tarnopolu z językiem wykładowym polskim:

I. Na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej z płacą 800 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Na trzy posady nauczycieli szkoły wydziałowej męskiej z egzaminem wydziałowym z I, II. i III. grupy z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie na dwie posady nauczycieli starszych i jednego młodszego przy czteroklasowej szkole pospolitej połączonej z wydziałową z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, zaś młodszego z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Od kandydatów ubiegających się przy szkole wydziałowej męskiej wymaga się egzaminu do szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 15 czerwca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 17 maja 1897.

# Wyroki prasowe.

Zl. 107 (3785)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 124 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 6 Mai 1897 erschienenen Artikels mit der Ueberschrift: „Von deutschen Hochschulen" seinem ganzen Inhalte nach 1. das Verbrechen nach §. 58 lit. c. St. G. 2. das Verbrechen nach §. 63 St. G. und 3, das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 7 Mai 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1897, Z. 216/1904, die Weiterverbreitung ausländischen italienischen Correspondenzkarte mit der Inschrift: „Milano XXIV Giugno MDCCCIVC — II Circolo Adriatico Orientale per l'inaugurazione del monumento a Vittorio Emanuele II" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1897, Z. 231/2111, die Weiterverbreitung der Nummer 6965 (I Ausgabe) der Zeitschrift: „L'indipendente" vom 26 April 1897 wegen der Stelle von „No, purtroppo non é la prima volta" bis „la lunghissima prigionia nello Spielberg", des Artikels: „Purtroppo non é la prima volta" nach §. 306 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1897 Z. 282/463, die Weiterverbreitung der Nummer 6970 (I Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 6 März 1897, wegen der Stelle von „Che il trionfo" bis „altre classi della cittadinanza" sowie wegen der Stelle von „E cosi sara favorita" bis questo cittadino preclaro", des Artikels: „Il trionfo è necessario", ferner die Weiterverbreitung des „Operai" betitelten Beiblattes der citirten Nummer des „Indipendente" wegen der Stelle von „E in nome" bis „le nostre forze", sowie wegen der Stelle von „Operai, nessun pensiero" bis „ci suaturera i figli" nach §. 65 a, 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1897, Zahl 8023 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Casopis stavebnich delniku" vom 9 April 1897 wegen des Artikels: „Otazka životnich prostredku" nach §. 305 St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1897, Zahl 8204 die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volne Listy" vom 8 April 1897, der wegen der Artikel: 1. „Cim dal tim hure v Uhrach" (§§. 302 und 305 St. G.) und 2. „Dejiny parizske kommuny" in der Stelle „Krom toho bude" bis „nam patri" (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1897, Z. 8581 die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Drevodelnik" vom 15 April 1897, wegen der Stellen „Jako jsme si dobre vedomi" bis „v parlamente zastavanych" des Artikels: „K prvnimu Maji" (§. 305 St. G.) und „Zaklad neblahych" bis „take neutesenych pomeru mzdovych" des Artikels: „Mzda a soukrome vlastnictvi" (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1897, Zahl 1863 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Pisecke listy" vom 7 April 1897, wegen des Artikels: „O vnitrni a zahranicni politice Rakouska", beginnend mit den Worten: „Mezi tim co s napetim" bis „vsune v politiku svou!" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1897, Zahl 2618 die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Jihoceske listy" vom 14 April 1897 wegen des Artikels: „Cisar a mladocesti poslanci" und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1897, Z. 2916, Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Bydzovské Listy" vom 10 April 1897 wegen des Artikels: „Sirsi vlastenci" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1897, Zahl 8726, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 11 April 1897 wegen der Stelle von „den tschechischen Minderheiten" bis „anwenden werden" und von „der Trotz eines ganzen Volkes" bis „ein deutscher Fürst" des Artikels: „In tausend Fetzen zerrissen" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1897, Zahl 2086, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Morgen-Journal", zweiter Theil, vom Sonntag den 14 März 1897 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1897, Z. 4452 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Matice Delnicka" vom 14 April 1897 wegen der Stelle von „Slyseli jsme dosti reci" bis „nejrozumejsi bytost" des Artikels: „Prednaska o bozich", dann wegen der Stelle von „Ejhle tot jsou naslednovnici" bis „zvireci chtice" des Aufsatzes: „Volna laska" und wegen des mit „Kralovstvi moje n-ni z tohoto sveta ..." beginnenden und mit „biskupcve a sv. otec" endenden Aufsatzes nach §§. 122 d und 302 St. G. und §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse 17 April 1897, Z. 3890 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 14 April 1897 wegen der Stelle von „Der Patriotismus" bis „angestellt werden" Seite 5, Spalte 3, des Artikels: „Deutsche seid einig und stark" nach §. 65 a und 302 St. G. V. verboten.

# Kuratele.

L. 4285 (3926 2—3)

Onufrego Chreptija z Dżurowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hrycka Chreptija Stefana z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 4497 (3809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Kunegunda z Ostrowskich Orajkowa wdowa po Kajetanie z Żywca uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1897 l. 2378 za marnotrawną i że kuratorem dla niej ustanowiono jej ojca Marcina Ostrowskiego z Żywca.

Żywiec, 6 maja 1897.

L. 5810 (3978 2—3)

Jan Wasylkiewicz włościanin z Bachórza, uznanym został marnotrawcą, wskutek czego nadano mu kuratora w osobie Kazimierza Kociuby z Bachórza.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 26 października 1896.

L. 6048 (3894 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że Karolina Cygnar z Olszyn uznaną została za umysłowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Michała Olszańskiego z Olszyn.

Biecz, 26 sierpnia 1896.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 39984 (3959 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 24 czerwca 1897 odbędzie się we Lwowie w Kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,

II. Karola Soboty,

III. Wincentego Łodzi Ponińskiego i

IV. Elżbiety Czarkowskiej.

I. Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierot znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jakoteż świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1897 u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w Kaplicy św. Zofii.

Dzieci które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza św. Mikołaja we Lwowie, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewicza pod I.

III. Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej i z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawiły majątku.

Od złożenia powyższych dowodów, uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, winni wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej wskazany, najpóźniej do 15 czerwca 1897 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

IV. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia, także innych dziesięć dziewcząt prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Te mają wykazać że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, a nie mają już wcale rodziców lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie krakowskiem, z rodziców, względnie z matki narodowości polskiej, że moralne prowadzą życie i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż, względnie do pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 2526 (3948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dręgacza, iż przeciwko niemu wniósł Abraham Blumenkranz pozew o zapłacenie kwoty 16 zł. 89 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 25 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 6565 (3940 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Begleitera, iż na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, z praes. 7 maja 1897 l. 6565, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 290 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Ignacego Budzynowskiego w Samborze, z substytucyą adwokata dr. Łucyana Humieckiego w Samborze, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym, niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 15 maja 1897.

L. 27276 (3989 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia z powodu wniesionej do l. 16293/97 przez gal. Kasę oszczędności prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn. przeciw Annie Sucheckiej, dla tejże z życia i miejsca pobytu nieznanej, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa wyż wymienioną, by się co do swej obrony porozumiała z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazała sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 25721 (3990 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej firmy J. Silbersteina synowie przeciw Dobrisch Grossberg o 105 zł. 5 ct. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Dobrisch Grossberg kuratorem adw. dr. Bruckmanna ze substytutem adwok. dr. Greka, doręcza temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 3 marca 1897 l. 13816 i o tem Dobrisch Grossberg niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazała.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 9013 (3751 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Winnickiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych dziedziców, że na skargę do postępowania sumarycznego Jana Königsfelda przeciw niemu o uznanie za zgasłe przez przedawnienie wierzytelności w kwocie 150 zł. monetą konwencyjną czyli 157 zł. 50 ct. w. a. zaintabulowanej w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 1149 ks gr. dla m. Stanisławowa z pn. takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi ze Stanisławowa z wezwaniem, ażeby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 24 kwietnia 1897.

L. 43281.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k Ministerstwa spraw. wewn. z 13 maja br. l. 13672 postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech:

1. zarazy płucnej zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z komitatów: Arda, Lipto, Nógrád, Nyitra, Pozsony (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt), Szepes i Trencsén, oraz z obszaru król. wol. miasta Pozsony;

2. zarazy pyskowo-racicowej, zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier a mianowicie:

a) z komitatów Bars, Nográd;

b) z król. wol. miasta Selmecz Bélabánya,

2. z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier a mianowicie:

a) z komitatów Albany, Torna, Arad, Bacs-Bodrogh, Bekes, Bereg, Bihar, Gömör, Kishont, Nográd, Pest-Pilis-Solt, Kiskun, (z wyjątkiem zakładu tuczenia nierogacizny w Kőbanya (Steinbruch), Szaboles, Szatmar, Szeben, Szilagy, Pemes, Torda, Aranyos, Torontad, Ung, Zala i Zemplen następnie:

b) z król. wolnych miast Arad, Debreczen, Kecskemet, Koloszvar, Pancsova, Szabadka, Szeged, Sopron, Ujvidek i Zombor.

B.) Z powodu panującej w Kroacyi i Slawonii:

1. zarazy pyskowo-racicowej zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii a mianowicie z komitatu, Zagral, (Agram, Zagrzeb), wraz z obszarami miast położonych w tym komitacie;

2. z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii a mianowicie:

a) z komitatów Pozsega i Zágráb (Agram),

b) z obszarów król. wolnych miast Brod, Iranie, Kostajnica, Petrinje i Sissek. Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całych Węgier, tudzież z Kroacyi-Slawonii. Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, a mianowice do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórza, Przemysla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych tj. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru swiń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione. Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 20 maja br. w miejsce tutejszego rozporządzenia z 27 marca i 3 kwietnia 1897 l. 26362 i 29005, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51), przy zastosowaniu § 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 maja 1897.

---

L. 1704 (3995)

**Rozporządzenie górniczo-policyjne**

c. k. Starostwa górniczego dla Galicyi i Wiel. Księstwa Krakowskiego z dnia 12 maja 1897 l. 1704, wydane na zasadzie §. 35 naft. ust. kraj. z 17 grudnia 1884 Nr. 35 dzien. ustaw kraj. z 1886 r., dla całego okręgu administracyjnego, w sprawie zamykania wody kopalnianej w otworach świdrowych na kopalniach olju skalnego.

§. 1. Dla ochrony terenów naftowych przed ich zatopieniem, należy wodę przewierconą w każdym otworze świdrowym trwale i odpowiednio zamknąć zapomocą rur herometycznych, w taki sposób, aby takowa nie mogła spływać do żadnego pokładu naftonośnego.

§. 2. Rur zamykających wodę kopalnianą nie wolno niszczyć, ani też wyjmować z otworów świdrowych.

Dopóki otwory świdrowe istnieją, muszą być w nich te rury utrzymane ciągle w należytym stanie.

§. 3. W wyjątkowych wypadkach może c. k. urząd górniczy okręgowy zezwolić na usunięcie rur hermetycznych, zamykających wodę w otworze świdrowym, jednakże tylko po zbadaniu stosunków na miejscu i po przepisaniu warunków dla zabezpieczenia naftonośnych pokładów, jak np. nieprzerwane pompowanie lub całkowite zabicie tego otworu świdrowego klocami (czopami) z twardego i zdrowego drzewa i szczelne wypełnienie tegoż ubitym i nieprzepuszczalnym iłem, lub cementem itp.

Tenże c. k. urząd górniczy okręgowy będzie czuwał nad tem, aby wydane przez Władzę górniczą zarządzenia były należycie i w przepisanym terminie wykonane.

§. 4. Otwory świdrowe, nie posiadające w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wymaganego zamknięcia wody, mają być w przeciągu 60 dni należycie zarurowane hermetycznemi rurami, lub odtąd przynajmniej bez przerwy pompowane.

W przeciwnym razie mają być one w sposób przez c. k. urząd górniczy okręgowy przepisany (§. 3) szczelnie zasypane.

§. 5. Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane w myśl § 47 powołanej na wstępie naftowej ustawy krajowej grzywną od 5 do 100 zł., a w razie powtórnym do 200 zł. w. a.

§. 6. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem jego obwieszczenia w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Kraków, dnia 12 maja 1897.

C. k. Starosta górniczy
Wachtel m. p.

---

L. 4803 (4031 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Niziołka, iż przeciw niemu wniósł Michał Warchoł pozew o zapłatę 50 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego z Jaślisk ustanowiono.

Rymanów, 5 maja 1897.

---

L. 2615 (3795 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maurycego Straszewskiego, że w sporze wekslowym Mojżesza Kannera przeciw niemu o zapłatę 1300 zł. w. a. z pn. na skutek prośby Mojżesza Kannera de praes. 11 lutego 1897 l. 1183 tymczasowa egzekucya realna i mobilarna, jakoteż prawo zastawu na 1/3 części płacy dozwolonem zostało i że dla niego w tymże sporze kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku ustanowionym został.

Wzywa się przeto dr. Maurycego Starzewskiego, ażeby z ustanowionym kuratorem, co do swej obrony się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 20 kwietnia 1897.

---

L. 8998 (3794 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej industryjnego stowarzyszenia Zaliczkowego i Oszczędności w Kołomyi przeciw Sarze Tauber i tow. pto 280 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Fany Fried adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Landaua i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 1 maja 1897 l. 8998.

Kołomyja, 1 maja 1897.

---

L. 3663 (3754 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Hankę Lubas, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do spadku po ojcu śp. Stefanie Lubas w Ułazowie dnia 25 stycznia 1895 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, tem pewniej zgłosiła i oświadczenie wniosła, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Nebeśniakiem z Ułazowa przeprowadzoną zostanie.

Cieszanów, dnia 3 października 1896.

---

L. 35307 (3782 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 84882 pod nazwą „Saul Łapajówker“, na kwotę 87 zł. 35 ct. w. a. opiewającej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc przedłożył, inaczej na żądanie Saula Łapajówkera za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

---

L. 6724 (3750 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jechiela Freuda, że na prośbę Izaka Andermana wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. H. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. El. Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 20 marca 1897.

---

L. 13574 (3797 1—3

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców po śp. Agacie z Marynków Czajowskiej zmarłej dnia 3 marca 1879 w Tomaszowicach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego ze swemi prawami do tego spadku i wnieść oświadczenie się do przyjęcia takowego, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby tym, którzy się oświadczyli, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt się nie oświadczył, cały spadek przypadłby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Kraków, 11 marca 1897.

---

L. 4978 (3752 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Franciszkę Kozyrów z Świerczkowa, iż w sprawach egzekucyjnych Barucha Rosenfelda przeciwko nim o 10 zł. i o 42 zł. w. a. z pn., kuratorem dla nich adwok. dr. Tertil ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 8 kwietnia 1897.

---

L. 3061 (3798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Huczewskiego i Henryka Sobańskiego, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 8 czerwca 1895 l. 6548, ustanowił kuratora w osobie Stefana Kociumbasa.

Bóbrka, dnia 25 marca 1897.

---

L. 28495 (3845 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leiby Rosenthala przeciw Berlowi Glanzman i tow. o 300 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Majera Stein kuratorem adw. dr. Kahanego ze substytucyą adw. dr. Raresa, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1897 l. 13037 i o tem Majera Stein zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego swego zastępcę prawnego sadowi oznajmił.

Lwów, dnia 8 maja 1897.

# Doniesienia prywatne.



**K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.**

Zl. 27640

## Concurs.

Zur Besetzung der ab 1 Juli 1897 freiwerdenden Bahnarztensstelle, mit dem Wohnsitze in Chyrów, wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Honorar von 500 fl verbunden, welches jedoch bei allfälliger Änderung der bisherigen bahnärtztlichen Agenden im betreffenden Erhöhung oder Verminderung unterliegt.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medicin sich bewerben und haben die Bewerber in ihrem, **längstens bis zum 15 Juni l. J.** im Einreichungsprotocolle der k. k. Staatsbahnhirection in Lemberg zu überreichenden mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehenen und gehörig adjustirten Gesuche nachzuweisen dass sie:

1. Die österreichische Staatsangehörigkeit und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen,
2 sowol der deutschen als auch der Landessprachen mächtig sind,
3. wenigstens eine dreijährige ärztliche Praxis besitzen,
4. über ein normales Farbenunterscheidnungsvermögen verfügen und .
5. nicht über 45 Jahre alt sind.

Lemberg, am 17 Mai 1897.

**Die k. k. Staatsbahndirection.**

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

(3999 1—2)

## Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą w Chyrowie do obsadzenia z dniem 1 lipca 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest dotychczas płaca reczna w kwocie 500 zł., która przy ewentualnej zmianie dotychczasowych agend lekarskich w tym okręgu kolejowym stosownie podwyższoną lub zmniejszoną być może.

O powyższą posadę ubiegać się mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnieść **najpóźniej do 15 czerwca b. r.** do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języka niemieckiego i języków krajowych,
4. praktykę co najmniej trzyletnią w zawodzie lekarskim,
6. normalną zdolność rozpoznawania barw i
6. wiek nieprzekraczający lat 45.

Lwów, dnia 17 maja 1897.

**C. k Dyrekcya kolei państwowych.**

# Jedwab się spalił!

powiadają panie, jeżeli suknie bardzo często po **2—3 razowem użyciu** rozpadają się tam, gdzie są fałdy, albo jak wata się rozłażą, jednak to nie jest przypadkiem spalenia surowego jedwabiu, lecz jedwab wykłada się **naumyślnie,** aby się wydawał grubszym, **cynkiem i fosforowym kwasem,** a te pierwiastki pożerają włókna surowego jedwabiu, a takie farbowanie nazywa się **żarżowaniem** a im więcej się jedwab żarżuje, tem częściej go w kąpiele cynkowe wkładać potrzeba, aby dobrze nasiąkły te materye. Farbowany jedwab, **najszlachetniejsza tkanina,** ma już w sobie zarodek niszczący, zanim na stół tkacza przyjdzie. Z tego wykonane **jedwabie wrzckome** muszą po krótkim czasie jak podpałka rozluźnić się I tak droga materya (i nakład za robotę) **zupełnie** jest bez wartości. Wzory mojego **prawdziwego jedwabiu** wysyłam odwrotnie **wolne od cła i porta.**

**Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu,** c. k dostawcy nadwornego.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Sklep** Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

**Smółki** (lak do butelek) pół kilo 20 ct., czerwone, zielone, żółte. niebieskie, czarne, z krajowej chemicznej fabryki Kazimierza Baumana we Lwowie, sprzedaje sklep własny ul. Batorego l. 22, Fabryka ul. Gródecka l. 45.

**Majątek do nabycia** lub wydzierżawienia składający się z 340 morgów dobrej ziemi, położonej na południe i w jednym kawałku, sześć kilometrów od stacyi kolejowej, zkąd jedna stacya od miasta Tarnowa, wydzierżawiający musiałby nabyć inwentarz martwy i żywy Bliższych wiadomości udzieli F. Roth w Róży, poczta Zassów via Czarna. 667

**Znakomite** codziennie świeże **szparagi** poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 675

**Willa dwupiętrowa z ogrodem**
dlisko kolei elektrycznej dobrze rentująca się do sprzedania. Potrzebna gotówka 12.000. List. „Willa" biuro Plona.

## PASKI

damskie, męskie i dziecinne od 75 ct., paski gurtowe, skórzanne, jedwabne i fantazyjne we wielkim wyborze

**Górski i Szydłowski**

Lwów, plac Maryacki l. 8
(róg Hetmańskiej). 608

## 2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

**Story** płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

**A. Krzysztofowicza**

**Lwów, plac Halicki l. 2.**

## Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

**Ludwik Feigl**

Lwów, pasaż Hausmana 8.

L. 156 (4037 1—6)

### Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu oficyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych lat 16 życia.
2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.
3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej
Horodenka, dnia 18 maja 1897.

## Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
**Lwów, plac Maryacki 8.**
Cenniki na żądanie franko.

**Białe i piękne ręce!!** Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu **Kremem roślinnym.** Słoik 80 ct.

**J. IHNATOWICZ**
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.



## Parkiety i posadzki deszczułkowe

**oraz wszystkie wyroby stolarskie jako to:**

**drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp**

poleca fabryka parowa

**BRACI WCZELAK we Lwowie.**

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.



## Flance

**wszelkich pierwszych kwiatów wiosennych, dywanowe, gruntowe, wazonowe, pnące** we wszystkich możliwych kolorach, **jarzynowe, szparagowe, konwaliowe, truskawki,** olbrzymie najnowsze. **Kwiaty letnie, róże, palmi, Azalee i kamelie z** pączkami i kwitnące zł. 1.— i 1·50. **Rhododendron** zł. 1·50 i 2·—. **Groszek** cukrowy, szlachetne **kartofle, drzewka i krzewy** owocowe i ozdobne, wysyła się w czasie odpowiednim do sadzenia.

**Cenniki bezpłatnie.**

**Lubycza krolewska**
**ogród handlowy i fabryka konserwów i jarzyn.**

Sezon od 20 maja do końca września.

## IWONICZ

Stacya kolejowa, pocztowa i telrgraficzna Iwonicz.

**Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny**

położony na stoku Karpat 410 m. n. p. m. poleca swoje **szczawy słono- i żelazisto-jodowe,** kąpiele jodowe, borowinowe, igliwiowe, hydropatyczne, inhalacye.

Na sezon 1897 przybywa jeden dom mieszkalny, urządzony podług najnowszych wymogów i kilka gabinetów hydropatycznych.

**Cały Zakład oświetlony elektrycznie.**

Ceny mieszkań do 20 czerwca i od 20 sierpnia znacznie niższe. 673

Zgłoszenia przyjmuje i broszury ze szczegółowym opisem bezpłatnie przesyła
**Dyrekcya Zakładu zdroj. kąp. w Iwoniczu.**

Wody i przetwory zdrojowe iwonickie są do nabycia w składach wód i aptekach.

**Założony w r. 1855.**

## Tadeusz Miłaszewski

**zegarmistrz**

**Lwów,** 669
ul. Akademicka l. 3



poleca swój

**skład zegarków**
stołowych,
**kieszonkowych,**
ściennych
**i podróżnych.**

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.




Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

**Caro i Jellinek**
**spedytorzy**
Lwów ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 537
**Budapeszt. Arany Janos utcza 34.**
**Wiedeń I., Börsegasse 9.**

## Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę

koi i leczy w zupełności

**Sapomenthol**

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli,** aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

**Cena 70 ct. za słoik.**

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie ulica Floryańska, Dronizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

C. k. uprzyw.

## Fabryka szkła

**taflowego i źwierciadłowego**

**KUPFER & GLASER**

**Lwów, ul. Kazimierzowska 28.**

polecają swe najlepsze **wyroby krajowe**

**szkła w taflach**

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

**szyby solinowe (belgijskie),**
**szkło dachowe**
kolorowe, matowe i w deseniach,
**szkło źwierciadłowe,**
jak i lustra w ramach itp.

**Oszklenia nowych budowli wykonywnje się pod gwarancyą najstaranniej.** 1149

**Kit i dyament do rznięcia szkła.**

## LUBIEŃ

**Zakład kąpielowy wód siarczanych**
**w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca**
**otwarty w dniu 20 maja.**

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

**Wskazania: Reumatyzm** mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny.** Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.** — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

**Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:** — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

**Karol Bratkowski,**

**Do odstąpienia udziały w Przedsiębiorstwie naftowem** Wnych P. P. Mę. Pł. Sr. Sr. i Ska w Jaśle. Zapytania o Przeł. obszaru p. Zamek w Dubiecku.

## E. Plaut Capstadt

Lecznicze wina **Wina przylądkowe** pierwszorzędne
odzn. złotymi srebrnymi med.
Główny skład dla Galicyi p. **Ludwik Stadtmüller,** główny skład na Lwów.

## E. & J. STROMENGER

**c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul Karola Ludwika 5.** 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselsdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzęże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.